Wydanie B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, piątek, 18 marca 1938 Nr 76

Zygmunt Lasocki

W sprawie litewskiej

Zajście graniczne pod Marcinkańcami wywołało pewien wstrząs w polskiej opinii publicznej.

Jedni pragną z zajścia tego — jednego z dość licznych, jakie się wydarzały w ciągu ostatnich lat na pograniczu polsko-litewskim — wyciągnąć ostateczne konsekwencje. Nie braknie jednak głosów, które gwałtownie się odżegnywują od wszelkich „rekompensat". Jedni wskazują na to, iż ogromne wzmocnienie Niemiec wskutek „Anschlussu" Austrii, wymaga też i pewnego wzmocnienia Polski. Inni stanowczo bronią się przed myślą zastosowania i przez Polskę przymusu w jakimkolwiek kierunku wobec słabszego przeciwnika.

Czyta się w niektórych poważnych pismach polskich i słyszy od polityków, w których gorący patriotyzm ani na chwilę wątpić nie można, iż kwestię stosunków Polski z Litwą żadną miarą nie należy łączyć ze sprawą austriackiego „Anschlussu" i żądaniem rekompensaty za „Anschluss". Czyta się, iż nie należy odwracać uwagi od kwestii austriackiej, zwracając ją ku granicy litewskiej i t. p.

Są to teorie, może nawet w zasadzie o szlachetnym podłożu obrony słabszego, zdaje mi się jednak, iż nie odpowiadają one ani rzeczywistości, ani polskiej racji stanu.

Kwestia austriacka jest niestety faktycznie załatwiona — niepomyślnie dla nas, niepomyślnie i dla tych państw, których politycy, jak np. p. Leon Blum, wołali o wzmocnienie Niemiec — co prawda przedhitlerowskich, co nie stanowiło jednak zasadniczej różnicy — np. przez przedwczesną ewakuację Nadrenii, albo też, powodowani sekciarską nienawiścią do katolickich Habsburgów, nie dopuszczali do wznowienia monarchii w Austrii, jedynego środka, który mógł — przynajmniej na jakiś czas — skutecznie przeciwdziałać tendencjom połączenia Austrii z Niemcami.

Co do samego „Anschlussu", to — powiedzmy sobie — faktu przyłączenia Austrii do Rzeszy już nie cofniemy. „Anschluss" obchodzi nas jako przejaw bezwzględnej ekspansji Niemiec i stanowi ostrzeżenie dla wszystkich sąsiadów Rzeszy na przyszłość. Obchodzi nas także ze względu na losy katolicyzmu w Austrii. Sam jednak fakt „Anschlussu" jest — zdaje się — nie do odrobienia i interesować będzie więcej historyków, aniżeli polityków. Natomiast kwestia stosunku Litwy do nas — jest kwestią otwartą.

W kwestii tej uprzytomnić sobie należy, iż

1. dzisiejsze państwo litewskie było aż do rozbiorów integralną częścią Polski;

2. na terenie dzisiejszego państwa litewskiego jeszcze w r. 1863 dążyło sporo ludzi wszystkich warstw społecznych do wolnej Polski w połączeniu z Litwą. Za ideę tę ginęli na polach walki i na szubienicach moskiewskich, szli do więzień i na Sybir, ulegali konfiskacie majątków;

3. w dzisiejszym państwie litewskim znajduje się jeszcze spora mniejszość polska, która pomimo prześladowań nie wyrzekła się polskości;

4. mniejszość tę starają się władze litewskie wszelkimi, najbrutalniejszymi nawet środkami wynarodowić lub wyrugować;

5. nowopowstałe państwo litewskie — wbrew dawnej tradycji, o której wspomniano — opierając się bądźto na naszym sąsiedzie zachodnim, bądź też na wschodnim, prowadziło stale politykę wrogą Polsce;

6. stanowi ono dotychczas, na wypadek komplikacyj dyplomatycznych lub wojennych, czynnik niebezpieczny dla państwa polskiego, mogący w danej chwili rzucić armię przeciwko nam.

Wobec tych faktów jest rzeczą jasną, iż racja stanu polska wymaga, aby korzystając z sytuaucji, jaką utworzył w Europie „Anschluss", ułożyła wszelkimi środkami swoje stosunki z państwem litewskim w ten sposób, by

1. mniejszość polska miała zapewnione wszelkie prawa obywatelskie i możność rozwoju narodowego, kulturalnego i ekonomicznego;

2. uzyskano przez odpowiednie umowy polityczne, wojskowe i gospodarcze gwarancje, iż dotychczasowa wroga i zagrażająca interesom polskim polityka rządu litewskiego zostanie gruntownie zmieniona:

3. przez odpowiednie uregulowanie kwestii granicznych z a p o b i e ż o n o powtarzaniu się w przyszłości podobnych wydarzeń jak pod Marcinkańcami.

Jest rzeczą wskazaną, by opinia polska w stosunku do Litwy stała się jednomyślną. Ubolewać należy, iż brak rzeczywistej konsolidacji narodowej nie jest bez wpływu na rozbieżność opinii także i w ważnych sprawach polityki zagranicznej.

Nie taki rząd potrzebny Francji

Nowy rząd p. Bluma został we Francji przyjęty bardzo źle przez ugrupowania centrowe i prawicowe, a dość chłodno przez główną partię rządową, radykałów. O samym Blumie piszą partyjne dzienniki w formie mocnego zirytowania; niektóre posuwają się nawet do obelżywych określeń.

My w Polsce powtarzamy sobie jedno:

— nie takiego rządu potrzebuje Francja w obecnej chwili.

„RZĄD PARADOKSÓW".

Początkowo marzył Blum o rządzie „zjednoczenia narodu dokoła Frontu Ludowego", czyli o takim rządzie, który by skupił wszystkie partie „od Marin'a do Thoreza" dla wykonania programu Frontu Ludowego. To się mu nie udało, bo się udać nie mogło. Bylibyśmy bardzo zdziwieni, gdyby się zjednoczenie narodu francuskiego powiodło panu Blumowi.

Skutkiem tego pozostał tylko powrót do poprzedniej większości rządowej, tj. do oparcia o 3 partie Frontu Lud.: radykałów, socjalistów i komunistów — z tym jednak, że komuniści nie wyślą swych przedstawicieli do gabinetu, a za to wejdą do niego przedstawiciele „Unii Socjalistycznej", grupy bez znaczenia w kraju, która powstała ze zlania się secesji z partii socjalistycznej z resztkami „socjalistycznych republikanów" Brianda.

Taki też rząd powstał. Jest to rząd słaby i niefachowy. „Echo de Paris" nazywa go „rządem paradoksów" i zapowiada mu śmierć przy najbliższym spotkaniu się z Senatem.

Nowością w tym rządzie jest stworzenie ministerstwa propagandy, które objął p. Frossard. Świadczy to o chęci Bluma „wychowywania" opinii na wzór niemiecki.

„MINISTER Z WIECZNĄ ONDULACJĄ"

Słabość i niefachowość rządu Bluma występuje na tle dwu głównych trudności, z którymi walczy Francja. Jedną z nich stanowi zamęt w polityce zagranicznej, drugą zaś zła gospodarka spowodowana realizacją programu „Frontu Ludowego" pod naciskiem komunistów... — Kimże są mężowie, którzy podjęli się walki z tymi trudnościami? Ministrem spraw zagranicznych jest P. Boncour. Ministrem skarbu — L. Blum.

Boncour jest typem polityka, który się nam dziś wydaje jakby nie z tej planety. Uczeń Brianda, naiwny marzyciel, prawie natchniony prorok Ligi Narodów i zwolennik współpracy z Rosją... Wesoły Paryż nazywa go „ministrem z wieczną ondulacją", a w tym żartobliwym określeniu chce skojarzyć szczęśliwie jego exterieur (wspaniała czupryna) z jego metodą pływania między przeciwnymi falami. Minister z tymi manierami byłby może nawet pożyteczny, ale w innych czasach. Dziś — po przewrocie w Austrii, a wobec aktywizmu „osi Rzym — Berlin" — Francja zasłużyła sobie na to, by na czele Quai d'Orsay stanął człowiek z jasną koncepcją międzynarodową i z wolą czynu. Drugie wydanie Brianda w tej chwili wydaje się istotnie paradoksem.

SKARB I BLUM.

Jeszcze większym paradoksem jest podjęcie się kierownictwa skarbu przez p. Bluma...

Wódz francuskiego socjalizmu jest człowiekiem dużej inteligencji. I ma wiele talentów... Szczęśliwie pogodził udział swój w przemyśle kapitalistycznym z udziałem w antykapitalistycznym socjaliźmie. Ma zainteresowania artystyczne i literackie; daje im upust urządzając luksusowo swoją willę, i wydając libertynistyczną książkę o „Małżeństwie". To wiedziano. Ale nie wiedziano, by p. Blum miał także kwalifikacje potrzebne ministrowi skarbu, zwłaszcza w tym ciężkim ekonomicznie okresie, jaki Francja przechodzi.

„Figaro" powiada, że się nie można od Bluma spodziewać „naprawy finansów". Nie ma do tego przygotowania. Ale jego ministrowanie skarbem może przynieść pewną korzyść; może bowiem wreszcie pozwoli mu zrozumieć, że wielkie reformy społeczne, które „Front Ludowy" chce przeprowadzić, nie są wykonalne, bo gospodarstwo narodowe nie ma na nie pieniędzy. Zrozumiał to Chautemps i Marchandeau. Nie potrafili jednak przekonać komunistów dla tych swoich doświadczeń. Dlatego odeszli. Czy Blum będzie szczęśliwszy?

SOJUSZ.

Nie takiego rządu trzeba Francji „w tej tragicznej — jak pisze prasa paryska — godzinie". Sądzimy, że gabinet Bluma będzie gabinetem przejściowym. Już teraz mówi się o możliwości jego ustąpienia.

Dokonywują się w świecie tak olbrzymie przemiany. Historia robi tak wielkie kroki w tych dniach, że w końcu także francuskie społeczeństwo — wierzymy — ocknie się z drzemki, w którą je „Front Ludowy" wprowadził. Na to ocknienie się Francji czekamy, zachowując pełną sympatię dla narodu francuskiego i zaufanie do sojuszu, który nasze dwa kraje z sobą łączy... Rządy zmieniają się, partie mijają, ale trwa niezmienna misja narodów. Musi trwać także polsko-francuski sojusz.

J. P.

Warszawa, 17 marca. Urzędowo komunikują: W związku z incydentem, wywołanym przez Litwinów na granicy polsko-litewskiej, rząd polski poczynił odpowiednie kroki. Na najbliższym posiedzeniu Senatu minister spraw zagranicznych przedstawi całokształt stosunków polsko-litewskich.

Wojska polskie skoncentrowane na granicy

Londyn, 17. III. (PAT). Tutejsza prasa skrzętnie notuje wiadomości dotyczące konfliktu na granicy polsko-litewskiej. Wszystkie wiadomości zza granicy, dotyczące tej sprawy, publikowane są w prasie tutejszej w sensacyjnej formie, aby podkreślić wobec opinii angielskiej konieczność własnych zbrojeń. „Daily Telegraph" donosi, że Estonia i Łotwa i wywierają na Litwę nacisk w sensie pojednawczym. „Daily Express" twierdzi, że **Polska skoncentrowała na granicy poważne siły wojskowe.**

Anglia pośredniczką?

Warszawa, 17. III. (Tel. wł.) Londyński korespondent „Kuriera Warszawskiego" donosi, że przez cały dzień dzisiejszy Londyn alarmowany był wiadomościami o poważnej sytuacji na granicy polsko-litewskiej. Na skutek wczorajszej wizyty tutejszego posła litewskiego Baltisa w Foreign Office, ambasador angielski w Warszawie otrzymał polecenie uzyskania pełnych informacyj o stanowisku rządu polskiego wobec incydentów granicznych między Polską a Litwą.

Zagranica o zatargu polsko-litewskim

Berlin, 17. III. (PAT). „Berliner Tageblatt" w swoim wydaniu popołudniowym donosi o zwiększonym napięciu i pisze o ultimatum polskim do Litwy. Kowno, sądzi dziennik, zdaje się być skłonne do ustępstw. W całej Polsce, donosi dalej, „B. T.", organizowane są wielkie manifestacje, przy czym zwraca szczególną uwagę na manifestacje studenckie we Lwowie i zaznacza, że podobne manifestacje odbyły się również w Warszawie.

Ciekawe głosy francuskie

Paryż, 17. III. (PAT). Prasa francuska wykazuje w dniu dzisiejszym poważne poruszenie konfliktem polsko-litew. Dzienniki paryskie, które dotychczas podawały depesze na ten temat na dalszych miejscach, obecnie podają ją na czele numerów.

Pertinax w „Echo de Paris" pisze: Między Polską i Litwą powstał konflikt na tle granicznym. — Nie należy zapominać jednak, że w porozumieniu polsko-niem. sprawa litewska odgrywała zawsze poważną rolę. W tej chwili brak nam dokładnych informacyj o przebiegu sprawy, w każdym razie — kończy publicysta — nie można zaniedbywać tego zagadnienia.

„Excelsior" zamieszcza depeszę z Londynu, która na podstawie wiadomości, jakie nadeszły z Kowna, mówi

o koncentracji brygad polskiej piechoty na granicy polsko-litewskiej.

„Paris Soir" podaje cały szereg informacyj z Warszawy i Rygi na temat konfliktu polsko-litewskiego p. t. „Poważne naprężenie stosunków polsko-litewskich". Z depeszy z Rygi dziennik donosi, iż **wydaje się, że Polska nie przyjmie propozycji rządu litewskiego co do zwołania mieszanej komisji celem zbadania incydentu z dnia 11 marca i energicznie zażąda nawiązania normalnych stosunków sąsiedzkich.**

„Paris Soir" informuje dalej, że posterunki wojskowe po stronie polskiej wzdłuż granicy polsko-litewskiej

ZOSTAŁY POWAŻNIE WZMOCNIONE

Ostra fala oburzenia przeciw Litwie, wzmagająca się w prasie polskiej, wywołuje przygnębiające wrażenie na Litwie, gdzie panują poważne obawy, by pewne koła polskie nie narzuciły rządowi polskiemu mocnej linii politycznej, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do interwencji wojskowej Polski wobec Litwy.

„Incydent należy traktować poważnie"

Berlin, 17. III. (PAT). „Hamburgen Frendenblatt" donosi o sytuacji na granicy polsko-litewskiej w korespondencji z Berlina i twierdzi, że według zgodnych doniesień ze źródeł polskich i litewskich **incydent należy traktować bardzo poważnie. Dziennik zwraca uwagę na stanowczą postawę kół warszawskich i ostry ton prasy polskiej oraz na zarządzenia wojskowe po obu stronach granicy.** Mówiąc o tle konfliktu, dziennik stwierdza, długoletni nienormalny stan stosunków polsko-litewskich zaznaczając, że „wszystkie wysiłki Polski w kierunku rozsądnego ukształtowania stosunków między obu państwami zawsze zawodziły z powodu upartego sprzeciwu Kowna".

Odkrycie ganków z czasów krzyżackich w Pucku

Puck, 17. III. (PAT). Na ulicy Zamkowej w Pucku, podczas prac kanalizacyjnych odkryto **podziemne ganki z czasów krzyżackich, biegnące od kościoła parafialnego aż do dawnej szkoły. Ganki są znakomicie zachowane i budzą w całym mieście** zrozumiałe zainteresowanie. Liczyć się należy, że odkryte zostaną jeszcze dalsze podziemne korytarze dawnego zamku puckiego. Nadmieniamy, że są to obecnie pierwsze ślady istniejących fortyfikacyj podziemnych grodu nadmorskiego Pucka.

Volksbund podnosi głowę

Poznań, 17. III. (Telef.). W Poznaniu obradowała Rada Naczelna Volksbundu pod przewodnictwem sen. Hassbacha z udziałem delegatów z Pomorza, Wielkopolski, G. Śląska i wojew. centralnych. Uchwalono rozpocząć żywszą akcję za konsolidacją wszystkich Niemców w Polsce, przyjść z wydatniejszą pomocą prasie niemieckiej w Polsce oraz „podjąć obronę praw mniejszości niemieckiej w Polsce i żądać zrealizowania układu zawartego między Polską a Niemcami".

Robotnicy łódzcy domagają się 40-godzinnego tygodnia pracy

Łódź, 17. III. (Telef.). Zarząd główny związku klasowego włókniarzy zwołał na 20 b. m. walne zgromadzenie delegatów robotników włókienniczych. Przedmiotem obrad była sprawa 40-godzinnego tygodnia pracy, przy czym zebranie ma uchwalić rezolucję, domagającą się od rządu, aby przyjął i podpisał konwencję genewską w tej sprawie.

—o—

Ponad 10 mil. bezrobotnych w U. S. A.

Nowy Jork, 17. III. (PAT). Ilość bezrobotnych w St. Zjednoczonych w lutym br. wynosiła 10.342 tys. wobec 8.381 tys. w styczniu br. Od września ub. r. ilość bezrobotnych w U. S. A znacznie wzrosła — o 4.277 tys. osób.

Poprawki Senatu w sejmowej komisji budżetowej

Warszawa, 17. III. (PAT). Dziś przed południem odbyło się posiedzenie sejmowej komisji budżetowej, na którym załatwiono zmiany senatu do ustawy skarbowej. Zmiany te referował sprawozdawca generalny budżetu pos. Sowiński.

W sprawie wniosku o przywróceniu pierwotnego brzmienia art. 11 ustawy skarbowej (plany lasów państwowych) sprawozdawca oświadczył, że stanowisko jego na pełnym Sejmie było stanowiskiem większości komisji budżetowej. Sam tego tematu dokładnie nie zna i dlatego osobiście nie chce zająć stanowiska.

Co do drugiej zmiany, **która dotyczy cyfr budżetu, mianowicie zwiększa wpływy „Polminu" o 40.000 zł, skreśla wpływy w kopalni „Brzeszcze" w sumie 100.000 zł i zwiększa wpływy fabryk w Mościcach i Chorzowie o 60.000 zł, sprawozdawca przyjmuje pierwszą i trzecią zmianę zwiększającą wpływy, a proponuje odrzucić zmianę, dotyczącą kopalni „Brzeszcze".**

Trzecia zmiana dotyczy zwiększenia etatów w budżecie ministerstwa oświaty. Za tą zmianą wypowiada się sprawozdawca. Pos. Zaklika zapytuje, z jakiego powodu p. sprawozdawca sprzeciwia się zmianie senatu w sprawie kopalni „Brzeszcze".

Podsekretarz stanu w Min. Skarbu Grodyński oświadczył, że w razie przyjęcia poprawki według wniosku p. generalnego sprawozdawcy trzeba będzie zwiększyć w art. 2 ustawy skarbowej liczbę dochodów państwa o 100.000 zł.

Sprawozdawca p. Sowiński w sprawie zapytania p. Zakliki oświadcza, że te 100.000 zł wpływów, które się przewiduje z kopalni „Brzeszcze" **są zupełnie realne i nie widzi powodu, dlaczego mielibyśmy się zrzec tego dochodu.** Senat zwiększa wpływy z „Polminu" o 40.000 zł i z fabryk w Mościcach i Chorzowie o 60.000 zł obie te pozycje są zupełnie realne. Natomiast nie ma podstawy, żebyśmy się zrzekli realnego wpływu 100.000 zł oczywiście będzie miało to ten efekt, o którym mówił p. wiceminister Grodyński, że ogólna suma dochodów powiększy się o 100.000 zł.

Pos. Hołyński wskazuje, że sumy zysków, jakie przedsiębiorstwa skomercjalizowane mają płacić do skarbu są już ustalone ustawą o komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych. **Skreślenie więc wpłaty w budżecie z kopalni Brzeszcze nie zwalnia jej jeszcze bynajmniej od wpłacenia w myśl ustawy połowy wygospodarowanego zysku do Skarbu Państwa.** Przychylono się więc do wniosku p. sprawozdawcy generalnego.

Na tym dyskusję wyczerpano.

W głosowaniu komisja przyjęła zmianę senatu do art. 11 ustawy skarbowej na r. 1938-39 przywracającą brzmienie przedłożenia rządowego temu artykułowi, przyjęła również podwyższenie wpłaty do skarbu państwa z Polminu o 40.000 zł oraz z fabryk związków azotowych w Mościcach i Chorzowie o 60.000, natomiast odrzuciła skreślenie wpłaty z państwowej kopalni węgla Brzeszcze w sumie 100 tys. zł, przyjęto również proponowane przez senat zmiany w wykazie etatów osobowych administracji cywilnej, stanowiącym załącznik do art. 7 odnośnie części 13 Min. W. R i O. P.

Interpelacja w sprawie uczestników walk w latach 1918—1920

Warszawa, 17. III. (Telef.). Na ostatnim posiedzeniu Sejmu **poseł Zubrzycki zgłosił interpelację do premiera w sprawie pominięcia w rozporządzeniu ministra spraw wojskowych o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość tych, którzy w okresie od listopada 1918 r. do ukończenia wojny w roku 1920 pełnili służbę, ochotniczą w szeregach wojska polskiego. W ten sposób 250.000 znalazło się poza strefą działania ustawy a spośród nich około 30.000 cierpi skrajną nędzę. Ochotnicy wojny prowadzonej we wspomnianym okresie nie zostali objęci ustawą o krzyżu i medalu niepodległości, nie mają pierwszeństwa przy otrzymywaniu zatrudnienia, koncesji monopolowych, nie mają specjalnych praw do przydziału ziemi z parcelacji, nie mają też żadnych praw wdowy i dzieci po ochotnikach.**

Poseł Zubrzycki zapytał premiera, co zamierza uczynić, aby byłym ochotnikom wojennym przyznane zostały te same prawa, które mają wszyscy inni niepodległościowcy i czy nie zechciałby wydać zarządzenia zmierzającego do usunięcia bezrobocia wśród ochotników.

—o—

W imię interesu osi: Rzym—Berlin

Austria dla Włoch - przekreślona

Rzym, 17. III. (PAT). Mussolini ogłosił wczoraj w Izbie Dep. przymówienie poświęcone Austrii.

„Austria przestała istnieć jako państwo, oświadczył Mussolini. Stała się ona częścią Niemiec, a plebiscyt, który odbędzie się 10 kwietnia, uświęci ten fakt dokonany.

Dramat austriacki rozpoczął się nie wczoraj, lecz w r. 1848, kiedy mały ale dzielny Piemont odważył się przeciwstawić kolosowi habsburskiemu. Tempo jego przyśpieszyło się po wojnie, trwał on 20 lat. Epilog tego dramatu potoczył się przyśpieszonym rytmem nieodpartych sił natury *i zaskoczył jedynie roztargnionych i ignorantów.*

Następnie Mussolini zrobił pogląd historyczny w stosunkach austro-niemieckich. Mówiąc o puczu narodowo-socjalistycznym i o śmierci Dolfusa oświadczył:

„Rozkazałem wówczas by 4 dywizje z Górnej Adygi udały się do Brenneru. Było to posunięcie, podyktowane przez elementarną ostrożność wobec wydarzeń nieoczekiwanych i których znaczenia nie można było ocenić. Nikt z Austriaków nie zwrócił się do nas byśmy to uczynili. Nikt z Austriaków nigdy nam nie podziękował za to, żeśmy to uczynili".

Następnie Mussolini oświadczył, iż Włochy radziłby, aby Austria zliżyła się do Rzeszy.

„W rozmowach weneckich w kwietniu 1937 r. — powiedział Mussolini — daję wyraźnie do zrozumienia kanclerzowi *iż niepodległość Austrii jest sprawą, która przede wszystkim interesuje Austriaków i że oś Rzym—Berlin stanowi podstawę polityki zagranicznej Włoch.*

Spotkanie z 12 lutego pomiędzy obu kanclerzami było ostatnią próbą znalezienia kompromisu, który — być może —opóźniłby, *ale niewątpliwie nie usunąłby ostatecznego rozwiązania.* Następuje przemówienie kanclerza Hitlera z 20 lutego b. r., a następnie przemówienie Schuschnigga z 24 lutego. Nagle wyłania się projekt plebiscytu.

W południe 7 marca człowiek zaufania Schuschnigga zapytał mnie o zdanie co do plebiscytu i co do jego formy. Odpowiedziałem mu w sposób jak najbardziej kategoryczny, iż zachodzi pewien błąd, powiedziałem mu: Ten pocisk wybuchnie w rękach.

Na pytanie zagranicy dlaczego Włochy nie interweniowały, mówił Mussolini, — odpowiadamy, iż

nigdy nie powzięliśmy podobnego zobowiązania ani pośrednio, ani bezpośrednio, w słowie, czy też na piśmie.

Austriacy — należy to podkreślić — *nie zwracali się nigdy o pomoc i zastosowanie siły dla obrony niepodległości Austrii.*

Przechodząc do stosunków włosko-niemieckich Mussolini przypomina, że pierwszym sojuszem wojskowym młodego królestwa włoskiego był sojusz, który poprzez bitwę pod Sadową i poprzez bohaterską, ale niezdecydowaną bitwę pod Custozą sprawił, iż uzyskaliśmy Wenecję.

Obecnie nadszedł moment, który można nazwać

NAJDONIOŚLEJSZĄ PRÓBĘ OSI RZYM—BERLIN.

Otóż Niemcy wiedzą, że oś nie jest konstrukcją dyplomatyczną, posiadającą swą wartość jedynie w czasach normalnych, ale okazała się trwałą przede wszystkim w tej wyjątkowej dla Niemiec i Europy chwili historycznej.

Dwa narody, których ustroje są równoległe, złączone analogiczną koncepcją polityczną, mogą wspólnie maszerować, by zapewnić naszemu niespokojnemu kontynentowi nową równowagę, pozwalającą na pokojową i owocną współpracę wszystkich narodów.

UCIECHA, UCIECHA — ALE PODATKI PŁACIĆ TRZEBA.

Wiedeń, 17. III. (PAT). Opublikowano upomnienie dla płatników podatkowych, że wszystkie podatki winny być punktualnie uiszczone, gdyż ostatnie wydarzenia nie mogą stanowić usprawiedliwienia dla opieszałych płatników.

ZAWIESZONO WSZYSTKIE STOWARZYSZENIA AŻ DO PLEBISCYTU.

Wiedeń, 17. III. (PAT). Wydano rozporządzenie, zawieszające wszelką działalność różnych organizacyj i stowarzyszeń aż do dnia plebiscytu. Rozporządzenie to dotyczy zarówno stowarzyszeń politycznych, jak apolitycznych.

PRZYWÓDCA LEGITYMISTÓW AUSTRIACKICH ZBIEGŁ ZA GRANICĘ.

Wiedeń, 17. III. (PAT). Znany przewódca legitymistów austriackich baron von Wiesner zbiegł za granicę wraz z innymi przywódcami tej partii.

Sądy austriackie zwolniły żydów

Wiedeń, 17. III. (PAT). Sąd krajowy zwolnił z dniem dzisiejszym ze służby wszystkich sędziów żydów, których imiona i rangi zostały podane do publicznej wiadomości.

„Jedyne państwo niemieckie" poza granicami Rzeszy

Gdańsk, 17. III. Hitlerowski „Danziger Vorposten", omawiając Anschluss Austri, oświadcza: „Jest rzeczą naturalną, że zjednoczenie Austrii z Rzeszą cieszy nas; nie mniej jednak doświadczamy pewnego smutku. Nasz los — być samodzielnym państwem został nam wbrew woli nałożony. Gdańsk jest jedynym państwem niemieckim poza granicami Rzeszy". (Danzig bleibt der einzige deutsche Staat ausserhalb der Grenzen des Reiches).

I Szwecja zaczyna się zbroić

Sztokholm 17. III. (PAT). Rząd szwedzki zażądał dodatkowych kredyt. na zbrojenia w kwocie 75 milionów koron. Ponadto zostaną wyasygnowane specjalne kredyty na zbrojenia morskie. Cała prasa podkreśla jednomyślność wszystkich ugrupowań politycznych w dziele obrony przeciwko wszelkim ewentualnym próbom pogwałcenia neutralności Szwecji.

Wojska narodowe zajęły Gaspe

Burgos, 17. III. (PAT). Wojska gen. Franco zajęły m. Gaspe, ważny węzeł komunikacyjny pomiędzy Aragonią a Katalonią.

Olimpiada zimowa w Japonii

Kair, 17. III. (PAT). Kongres Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Kairze postanowił, że igrzyska zimowe odbędą się również w Japonii w Sapporo. Narciarstwo zostało wyłączone z programu igrzysk. Międzynarodowy Komitet Olimpijski ogłosił równocześnie drugi komunikat, w którym ponownie wyraża swoje ubolewanie z powodu stanowiska międzynarodowej federacji narciarskiej, które uniemożliwia narciarzom udziału w igrzyskach olimpijskich. Kongres nie zgodził się na przeprowadzenie jakichkolwiek zmian w przepisach amatorskich, obowiązujących olimpijczyków. Uchwała ta przesadza definitywnie sprawę dopuszczenia nauczycieli narciarstwa do igrzysk olimpijskich.

WYŚCIG BERLIN — WARSZAWA WZNOWIONY.

Berlni, 17. III. (PAT). Urzędowe Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że we wrześniu b. r. wznowiony zostanie po dwuletniej przerwie wyścig kolarski Polska — Niemcy na trasie Warszawa — Berlin o puchar kanclerza Hitlera. Start wyścigu ma nastąpić w Warszawie.

FRANCJA REZYGNUJE Z MECZU Z AUSTRIĄ.

Paryż, 17. III. (PAT). Dnia 24 marca miał się odbyć w Paryżu międzypaństwowy mecz piłkarski Francja — Austria. Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne francuski związek piłkarski zawiadomił wiedeński związek piłkarski, że rezygnuje z rozegrania meczu.

Program nowego rządu Bluma

Paryż, 17. III. (PAT). Na posiedzeniu rady ministrów zatwierdzono tekst deklaracji rządowej, którą premier Blum odczyta w Izbie Deputowanych, zaś minister obrony Daladier w Senacie. Ponadto na propozycję min. Daladier przyznano kredyty w kwocie 3 miliardów franków na cele obrony narodowej. Rząd złoży dziś w Izbie wniosek o uregulowanie nadzwyczajnych kredytów na cele obrony. Ministra kolonii upoważniono do zwiększenia obronności Indochin, zaś ministra poczt i telegrafów — do budowy radiostacji w Tunisie.

Co zawiera deklaracja rządowa

Paryż, 17. III. (PAT). O godz. 15.30 premier Leon Blum w Izbie Deputowanych, a minister Daladier w Senacie, odczytali deklarację nowego rządu. Na wstępie oświadczenia nowego rządu stwierdzono, iż powstał on po nieudanej próbie stworzenia rządu „zjednoczenia wszystkich sił republikańskich narodu". Rząd ten powstał z elementów politycznych, które były podstawą poprzedniego rządu. Jest on jednak zdecydowany nie pominąć żadnej okazji, mogącej doprowadzić do zjednoczenia wokoło obecnej większości i do koniecznej jedności francuskiej. Rząd zawsze będzie gotów do ponowienia prób, które niestety nie powiodły się. Pierwsze posunięcia, dokonane przez rząd, wskazują już, jakie zadania uważa on za najpilniejsze.

Obecna chwila nie sprzyja i nie jest odpowiednia dla wszelkiego rodzaju „formuł". Rząd objął władzę nazajutrz po wydarzeniu, które wzruszyło i wstrząsnęło całą Europę, wydarzeniu, mogącym być zapowiedzią dalszych strasznych wydarzeń. Należy przede wszystkim zaradzić niebezpieczeństwom zewnętrznej sytuacji Francji, która pragnie pokoju. Francja pragnie zachować swą całkowitą niezależność, swe żywotne interesy, zapewnić bezpieczeństwo swych granic i swych komunikacyj,

dochowując w całej pełni zobowiązań, pod którymi istnieje jej podpis.

Siła zbrojna Francji będzie jeszcze bardziej zwiększona. Dodatkowe programy zbrojeniowe będą niezwłocznie wykonywane. Uczyni się wszystko, by rozwinąć produkcję. W dalszym ciągu deklaracja ministerialna stwierdza, iż rząd francuski będzie usiłował utrzymać lub zacieśnić sojusze przyjaźni i sympatie wzajemne, w których Francja widzi gwarancję pokoju światowego.

Przechodząc do zagadnień gospodarczych i finansowych, pokreślono, iż w dalszym ciągu będą czynione wysiłki w celu uzdrowienia spraw budżetowych we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego będą czynione wysiłki w celu przywrócenia równowagi. Dyskusja nad „współczesnym kodeksem pracy" będzie kontynuowana w Izbach.

Sejmowa Komisja Rolna złagodziła warunki pracy leśników

Warszawa, 17. III. (Telef.). Sejmowa Komisja Rolna obradowała dziś nad projektem ustawy o ochronie lasów prywatnych. Obszerną dyskusję wywołała szczególnie sprawa pracowników leśn. W wyniku obrad odrzucono dalekie idące postanowienia projektu rządowego, który przewidywał, że wszelkie osoby ubiegające się o zatrudnienie w lasach, obowiązane są wykazać się zgodą władz państwowych, że władze mogą odmówić zgody bez podania motywów odmowy, że decyzja władz jest ostateczna, że zgoda na zatrudnienie danego pracownika może być każdej chwili cofnięta i że umowa o pracę z leśnikami jest nieważna z mocy prawa, o ile nie wykażą się oni zgodą władz.

Drakońskie te przepisy Komisja znacznie złagodziła. Komisja przyjęła postanowienie upoważniające ministra rolnictwa do określenia, że tylko osoby, posiadające kwalifikacje zawodowo-leśne, mogą sporządzać plany gospodarstw leśnych. Przepis ten ma na celu powstrzymanie dewastacji lasów prywatnych.

Plenarne posiedzenie Sejmu

Warszawa, 17. III. (Telef). Jutro o godzinie 10 rano odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu. — Głównym przedmiotem obrad będą ustawy związane z t. zw. małą reformą podatkową a mianowicie ustawa o podatku obrotowym i dochodowym oraz zniesieniu świadectw przemysłowych i zastąpieniu ich opłatami rejestacyjnymi.

Wniosek o całkowite zniesienie uboju rytualnego na Komisji Sejmowej

Warszawa, 17. III. (Telef.). Dziś o godz. 16 po poł. rozpoczęło się posiedzenie Komisji Samorządowo-Administracyjnej Sejmu, na którym poseł Dudziński zreferował swój wniosek w sprawie całkowitego zniesienia uboju rytualnego.

Wiadomości z kraju

Hołd młodzieży akademickiej ks. Prymasowi Polski

KAP: Ks. Prymas Kard. August Hlond przyjął na audiencji duszpasterza młodzieży akademickiej ks. prał. dr T. Taczaka, jego asystenta O. Bernarda Przybylskiego Z. K., grupę księży pracujących na gruncie akademickich stowarzyszeń katolickich oraz prezesów organizacyj należących do Komitetu Ślubowań Jasnogórskich. Wizyta miała na celu złożenie hołdu Jego Eminencji i poinformowanie Księdza Prymasa o dotychczasowych pracach Komitetu. Wstępne przemówienie wygłosił ks. prał. Taczak. Po złożeniu hołdu Ks. Prymasowi Hlondowi młodzież akademicka pod przewodnictwem swych kierowników złożyła również wizytę Ks. Biskupowi W. Dymkowi.

Szajka przemytników przed sądem

Przed Sądem Okr. w Katowicach odpowiadała szajka przemytników, zorganizowana przez niejakiego Plewniaka. Jak stwierdzono banda ta złożona z 5 osób zdołała w ciągu od października 1936 r. do stycznia 1937 r. przeszmuglować do Polski z Niemiec *większe ilości sacharyny, zapalniczek i kamieni zapałowych, narażając skarb państwa na wielotysięczne straty.* Szef bandy Plewniak zdołał uciec do Francji, tak że na ławie oskarżonych zasiedli jego towarzysze: W. Gera, Jan Hein, Fr. Piotrowski i K. Domański. Przemyt nadawano jako bagaż z Bytomia do Szopienic, gdzie magazynował go w mieszkaniu Gera. Hein, jako emerytowany kolejarz i b. pracownik bagażowni na stacji w Szopienicach wpływał na urzędujących kolegów, by nie rewidowali przemycanego towaru. W wyniku sprawy *Sąd skazał Plewniaka zaocznie na 20.000 zł. grzywny i 2-miesięczne więzienie, Gerę na 5.000 zł. grzywny i 5 tygodni aresztu, Heina na 2.000 zł. grzywny i tydzień aresztu, Piotrowskiego na 3.000 zł. grzywny i 2 tygodnie aresztu, Domańskiego na 500 zł. grzywny.*

Proces o nadużycia na kolei w Łodzi

Warszawa,a 17. III. (Tel.) W Łodzi rozpoczął się olbrzymi proces o nadużycia kolejowe. Na ławie oskarżonych zasiedli naczelnik wydziału drogowego w Łodzi inż. E. Dąbrowski, b. zawiadowca st. Łódź-Fabryczna, W. Kondratowicz, magazynier odcinka drogowego kolejowego w Łodzi, W. Niemczyk, dostawca i odbiorca kolei Sz. Garbowski, właściciel fabryki w Końskich Lajbuś Milner. Do rozprawy powołano 80 świadków i 4 biegłych. Powództwo cywilne w imieniu Min. Komunikacji na sumę 344 tys. zł. wnosi przedstawiciel Prokuratorii Generalnej.

Inż. Dąbrowski pozostaje pod zarzutem braku kontroli nad przeprowadzanymi robotami i dostawami materiału, oraz że w księgach, prowadzonych pod jego nadzorem panował nieporządek, nie księgowano materiałów, co wpływało na liczne kradzieże. Z tego powodu PKP poniosły 200.000 zł. strat. W śledztwie ustalono, iż zawiadowca Kondratowicz i magazynier Niemczyk sprzedali stare szyny Lejbusiowi Milnerowi i Szczepanowi Garbowskiemu. Kupcy robili „kokosowe" interesy, ponieważ otrzymywali znacznie więcej szyn, aniżeli im się należało. Oczywiście zarobionymi w ten sposób pieniędzmi wspólnicy dzielili się.

Kielce

TOR KOLEJOWY — TO NIE DROGA. Dnia 12 marca na 12 klm toru kolejowego obok stacji kolejowej Wąchock, powiatu Iłżeckiego, został zabity przez pociąg Guzera St., robotnik. Dochodzenia wykazały, że Guzera poniósł śmierć wskutek własnej lekkomyślności — idąc z pracy torem kolejowym.

RAŻĄCE AWANSE W SZKOLNICTWIE POWSZECHNYM. Wśród wielu skarg i narzekań na stosunki panujące w szkolnictwie powszechnym, wysuwają się na czoło anomalii w obwodzie kieleckim (pow. Jędrzejów, Kielce i Włoszczowa), dotyczące awansowania do VI-ej grupy uposażenia niektórych nauczycieli szkół powszechnych, którzy potrafili sobie zaskarbić szczególniejsze względy swych władz przełożonych — właściwie inspektora szkolnego obwodowego. Ustawa uposażeniowa z 1922 r. przewidywała, że nauczyciel szkoły powszechnej może awansować najwyżej do VII grupy uposażenia po 25 latach. Tymczasem Rada Ministrów rozp. z dn. 19. XII. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 102, poz. 781) wprowadziła rozpiętość, dając władzom szkolnym prawo awansowania według uznania tychże władz znacznie wcześniej i aż do VI-ej grupy włącznie. Nic też dziwnego, że dzięki tym uprawnieniom niektórzy spośród nauczycieli obwodu kieleckiego awansowali do VI-ej grupy, chociaż na tle ich pracy nie widać żadnych wybitnych różnic w zestawieniu z całą masą nauczycielstwa, która na to awanse „nie zasłużyła".

Lwów

DOCHODZENIA PRZECIW PRZYJACIELOWI ROGOZIŃSKIEJ. Prokuratura wdrożyła dochodzenia przeciwko inż. Wł. Rzepeckiemu, przyjacielowi Rogozińskiej, która skazana została na 15 lat więzienia za zamordowanie ś. p. Zakrzewskiej. Inż. Rzepecki stoi pod zarzutem udzielenia Rogozińskiej pomocy, uprzedził ją bowiem o tym, że policja ją poszukuje, policji zaś dał fałszywą informację co do miejsca pobytu morderczyni.

KONKURS CZYSTOŚCI WE LWOWIE. Kierownicy miejskich urzędów dzielnicowych przystąpili do organizowania konkursu obywatelskich, mających na celu propagandę czystości. Będzie przeprowadzona kontrola domów, sklepów itd. i będą ustanowione nagrody.

MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA SKŁADA HOŁD KSIĘŻOM BISKUPOM POLSKIM. W poniedziałek odbyło się we Lwowie walne zebranie Młodzieży Wszechpolskiej, na którym uchwalono m. in. wniosek w sprawie napadu na „Dziennik Wileński" i zamordowania ks. Streicha; uchwalono również rezolucję wyrażającą hołd ks. Arcyb. Twardowskiemu, ks. Arcyb. Teodorowiczowi, ks. Metropolicie Sapieże i ks. Bisk. Baziakowi.

Wspaniałe postępy wojsk powstańczych

Gen. Franco łamie fronty czerwonych

Salamanka, 17. III. (PAT). Komunikat oficjalny donosi, że w ciągu dnia wczorajszego wojska powstańcze prowadziły w dalszym ciągu manewr, zmierzający do całkowitego otoczenia miasta Caste. Opór nieprzyjaciela został przełamany na wszystkich odcinkach. Siły powstańcze rozszerzyły swe możliwości natarcia w kierunku południowym po działaniach pod Alcaniz. Oddziały prawego skrzydła zajęły stanowiska panujące nad wsią Ejulve. Dywizja kawalerii, działająca na tym odcinku, zdobyła wczoraj czołg pochodzenia sowieckiego, trzy działa 75 mm, ambulans oraz dużo ilości broni ręcznej i maszynowej.

Francja proponuje rozejm

Londyn, 17. III. (PAT). **Korespondent PAT dowiaduje się, że rząd francuski wystąpił do rządu brytyjskiego z propozycją, aby W. Brytania i Francja podjęły wspólną akcję na rzecz rozejmu w Hiszpanii pomiędzy obu walczącymi stronami. Rząd francuski proponuje natychmiastowe zwrócenie się do Rzymu i Berlina celem uzyskania zgody Włoch i Niemiec na rozejm.** W czasie takiego rozejmu wszystkie obce oddziały, walczące w Hiszpanii, miałyby ulec wycofaniu.

Bombardowanie Barcelony

Barcelona, 17. III. (PAT). Wczoraj o godz. 22.15 ukazała się nad miastem eskadra samolotów powstańczych, która zbombardowała dzielnice centralne i północne miasta. Ofiarą wybuchów padło 20 osób zabitych i około 50 rannych. Samoloty powstańcze krążyły nad miastem przeszło dwie godziny.

Dziś o godz. 7.45 pięć samolotów powstańczych bombardowało stolicę Katalonii. Odgłosy ognia artylerii przeciwlotniczych mieszały się z hukiem wybuchów bomb. Na sygnał syren alarmowych miasto opustoszało w kilka chwil, ludność ukryła się w schronach specjalnych i w tunelach kolei podziemnej. Nalot trwał zaledwie kilkanaście minut, w czasie których zrzucono niewielką ilość bomb. Mimo to jednak, jedna bomba trafiła w wejście do tunelu Metro w chwili, gdy znajdowało się tam b. wiele osób. Druga bomba padła na rynku. Tylko te dwa pociski spowodowały śmierć około 100 osób. Około godz. 8-ej miasto powróciło do normalnego życia.

Ochotnicy nie przybywają

Salamanka, 17. III. (PAT). Radio National ogłosiło komunikat oficjalny, w którym rząd zaprzecza kategorycznie rozpowszechnianym za granicą wiadomościom o zasileniu szeregów gen. Franco siłami zagranicznymi. Komunikat stwierdza, że już od roku z górą do szeregów gen. Franco nie został wcielony ani jeden ochotnik zagraniczny, a ci, którzy walczą w jego szeregach stanowią zaledwie drobną część jego sił, nie przekraczając 5 proc. stanu liczbowego armii. Komunikat zaprzecza również, jakoby Hiszpania powstańcza udzieliła jakichkolwiek koncesyj zagranicy.

Sesja nadzwyczajna

dla opracowania ustaw oddłużeniowych dla rolnictwa

Warszawa, 17. III. (PAT). Pos. Michał Łazarski na posiedzeniu Zarządu koła rolników Sejmu i Senatu, zgłosił propozycję o zwrócenie się do posłów celem zebrania podpisów pod wnioskiem o zwołanie sesji nadzwyczajnej dla opracowania ustaw oddłużeniowych. W wyniku przyjęcia propozycji pos. Łazarskiego i podjęcia akcji przez Zarząd koła rolników Sejmu i Senatu, pod wnioskiem, o którym mowa, do dnia dzisiejszego złożyło swe podpisy 123 posłów, a więc liczba większa aniżeli wymagana przez ustawę konstytucyjną.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 17. III. (Telef.). Dziś w drugim dniu ciągnienia III klasy Państwowej Loterii Klasowej padły wygrane: **50.000 zł na nr 38.181, 15.000 zł na nr 56.747, 10.000 zł na nry 86.750, 114.319, 5.000 zł na nry 8.337, 24.753, 81.612, 94.778, 132.497, po 2.000 zł na nry 68.169, 77.374.** W trzecim i czwartym ciągnieniu padły wygrane: **20.000 zł na nr 79.423, 10.000 zł na nr 72.007, 134.835, 5.000 zł na nry 24.830, 110.330, po 2.000 zł na nry 10.454, 46.669, 51.811, 72.662, 86.999, 105.028, 120.248.**

Posiedzenie Senatu we wtorek

Warszawa, 17. III. (Telef.). Z kancelarii Senatu dowiadujemy się, że najbliższe posiedzenie plenarne Senatu projektowane jest na wtorek 22 b. m.

W dzień imienin marsz. Śmigłego-Rydza

Warszawa, 17. III. (PAT). W dniu dzisiejszym w ramach ogólnego obchodu imienin marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza, odbyło się przed gmachem Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych złożenie życzeń przez przybyłe z całej Polski patrole konnego P. W. „Krakusy".

Podpalacz kościołów skazany na 12 lat w.

Stanisławów, 17. III. (PAT). Przed sądem przysięgłych w Stanisławowie odbyła się rozprawa przeciwko 19-letniemu członkowi O. U. N. Józefowi Bazanskiemu z Majdanu pow. Stanisławów, sprawcy podpalenia rz.-kat. kościółka w Suchej Leszczynie pod Bednarowem w pow. stanisławowskim. W wyniku rozprawy Bazanski skazany został na 12 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 10.

—ooo—

Tajny konsystorz w sprawie kanonizacji błog. Andrzeja Boboli

Citta del Vaticano, 17. III. (PAT). **Dziś odbył się z udziałem Ojca św. i 25 kardynałów tajny konsystorz w sprawie kanonizacji błogosławionego Andrzeja Boboli. Kanonizacja nastąpi 31 b. m. na konsystorzu jawnym.**

Austria w kleszczach swastyki

ANTYŻYDOWSKI PROGRAM ZREFORMOWANIA SKŁADU PALESTRY.

Wiedeńska Izba Adwokacka przedstawiła ministerstwu sprawiedliwości program zreformowania składu palestry austriackiej. Program ten, nazwany natychmiastowym, przewiduje: 1) niezwłoczne wydanie zakazu **wykonywania praktyki przez adwokatów żydowskich, zarządzania cudzymi majątkami i podejmowania się takich czynności natury gospodarczej, które nie są związane bezpośrednio z zawodem adwokackim, a dotyczą cudzego mienia.** Postanowienia o ponownym dopuszczeniu do wykonywania praktyki adwokatów, którzy byli kombatantami, względnie są synami poległych kombatantów, mają być wydane w czasie późniejszym. **Aplikanci żydzi, w myśl ustawy norymberskiej, mają być natychmiast skreśleni z listy aplikantów.**

Odżydzanie życia kulturalnego

W szybkim tempie odbywa się dostosowanie austriackiego życia kulturalnego do stosunków w Rzeszy. Kierownikiem kulturalnym NSDAP „Deutsch Oesterreich“ został mianowany Herman Stuppaeck. W porozumieniu z nowym ministrem oświaty prof. Menghinem, przeprowadzać on będzie **„odżydzenie austriackiego życia kulturalnego“.** Kierownictwo najważniejszych instytucyj kulturalnych powierzone już zostało znanym działaczom partyjnym. **Usunięty już został dotychczasowy dyrektor „Burgtheater“ Herman Roebbeling.** Do prywatnych teatrów Wiednia wydelegowano partyjnych mężów zaufania. Na czele austriackiego towarzystwa autorów stanęło trzech ludzi, cieszących się zaufaniem nowego reżimu: Reidinger, Flaskal i Beran.

Fala aresztowań

Szef policji Rzeszy, Himmler, powołał do życia **w Austrii urząd tajnej policji państwowej (Gestapo).** Obejmie on agendy polityczno-policyjne generalnej dyrekcji służby bezpieczeństwa przy urzędzie kanclerskim i dyrekcji bezpieczeństwa Wiednia. Komisaryczne kierownictwo policji administracyjnej objął **ppłk. policji Meissner.** Komisarycznym kierownikiem policji bezpieczeństwa został radca kryminalny Mueller. „Gestapo“ zaczęło od razu działać. Korenspondenci pism zagranicznych donoszą naturalnie tylko o aresztowaniu wybitniejszych osobistości, jednak i ta liczba jest wystarczająca dla wykazania, że aresztowania odbywają się masowo. Aresztowano mianowicie między innymi **znanego laryngologa prof. H. Neumana, prof. Loewy, laureata nagrody Nobla z Grazu, prezydenta Banku Narodowego Kleinboecka,** prezesa pocztowej kasy oszczędności **dra Hechta,** naczelnika władz Austrii Górnej **dra Gleisnera,** b. przywódców socjalistycznych **Danneberga, Schaerfa** i Sallera, dotychczasowego **ministra handlu Raaba,** znanego bankiera **L. Rotschilda,** oraz żydowskiego finansisty **Bosela.** Aresztowany został również b. wicekanclerz Austrii **książę Starhemberg oraz jego matka,** wybitna działaczka na terenie katolickich organizacyj kobiecych. Donoszą również o aresztowaniu prof. Freuda, twórcy psychoanalizy.

Epidemia samobójstw

Pod wrażeniem przewrotu w Austrii nastąpiła epidemia samobójstw. Między innymi prócz Feya, o czym wczoraj pisaliśmy, odebrał sobie życie dr **Unwald,** przyjaciel ś. p. kanclerza Seipla, dyrektor **„Kredit-Anstaltu“** Russo, a w Insbrucku zastrzelił się wraz z córką, **profesor uniwersytetu Bayer.** W tragiczny sposób rozstał się z życiem **prezes przemysłowców tyrolskich Reitinger.** Nie mogąc się sam zastrzelić z powodu sparaliżowania ręki, nakłonił swą córkę, by go zastrzeliła. Córka wypełniła wolę ojca, a następnie sama odebrała sobie życie.

„Przysięga na wierność Kościoła dla narodu niemiec."

Orędzie arcybiskupa Wiednia

We wtorek, dnia 15 b. m. arcybiskup Wiednia, kardynał Innitzer, złożył dłuższą wizytę kanclerzowi Hitlerowi. Po audiencji arcybiskup Wiednia ogłosił następujące orędzie:

„Katolicy winni sobie przypomnieć słowa Chrystusa, że należy oddać cesarzowi, co jest cesarskie, a Bogu, co jest boskie. Kapłani i wierni winni bez zastrzeżeń popierać państwo wielko-niemieckie i jego wodza, którego walka przeciwko bolszewizmowi oraz o potęgę, honor i jedność Niemiec zgodna jest z wolą Opatrzności. Księża winni powstrzymać się od wszelkiego rodzaju polityki i zająć się wyłącznie swą misją religijną wobec wiernych“.

Kardynał wzywa przywódców organizacyj młodzieży chrześcijańskiej, aby ułatwili wcielenie tych organizacyj do państwowych związków młodzieży. „Kościół nie będzie miał powodu — oświadczył na koniec kardynał Innitzer — żałować swej **wierności wobec państwa. Słowa, które do mnie skierował kanclerz i wódz, stanowią gwarancję, że zadania Kościoła będą mogły być wykonywane“.**

Orędzie nosi tytuł: „Przysięga na wierność Kościoła dla narodu niemieckiego“.

Ciężka sytuacja katolicyzmu

„Osservatore Romano“ notuje, że wiadomości dotyczące położenia religijnego w b. Austrii są coraz bardziej niepokojące. Restrykcje i zarządzenia skierowane przeciw duchowieństwu i instytucjom katolickim, **wrogie kardynałowi Innitzerowi manifestacje** w Wiedniu, nie mówiąc o wielu innych nieprzyjaznych Kościołowi wystąpieniach, wskazują, że na teren katolickiej b. Austrii przenoszone są **z Niemiec tendencje wrogie religii i Kościołowi.** (KAP).

Pół godziny trwała mobilizacja w Monachium

Z Monachium donoszą o szczegółach mobilizacji prawie połowy 7 korpusu armii, który wyruszył w nocy w sobotę do Austrii. Wieczorem w sobotę nie było jeszcze nic wiadomo. **Rozkaz mobilizacyjny nadszedł dopiero o godzinie pierwszej w nocy,** i w pół godziny po otrzymaniu tego rozkazu, pierwsze oddziały zmotoryzowane w pełnym rynsztunku wojennym i z nasadzonymi bagnetami na karabinach, oraz z wojenną ilością amunicji wyruszyły w kierunku granicy austriackiej. Po siedmiu godzinach pierwszy pułk (96 wysokogórski) przekroczył granicę austriacko-niemiecką, a po dwunastu godzinach pierwszy oddział doszedł do przełęczy Brenner na granicy włoskiej.

Na ulicach Monachium, po wydaniu rozkazu, rozpoczął się niebywały ruch. Wszystkie wyloty ulic, wychodzących z Monachium, **zostały całkowicie zamknięte dla ruchu prywatnego. Zarekwirowano w miejscowych fabrykach i browarach wszystkie transportowe samochody.** W szeregu ulic jeszcze przed brzaskiem dnia stały gotowe do odjazdu kolumny transportowe marteriału wojennego, prowiantu, amunicji, kuchni polowych. Były to wozy wojskowe i prywatne. Na błoniach formowano kolumny saperskie i pionierskie. Oddziały pionierów po raz pierwszy otrzymały nowe mundury. Poza mobilizacją VII korpusu, został wydany rozkaz mobilizacyjny z Domu Brunatnego dla S. S., S. A. i N. S. K. K. **Jest znamiennym, że rozkaz mobilizacyjny dla tych oddziałów został wydany o jedną godzinę wcześniej,** a mianowicie już o godz. 12-tej w nocy. Natychmiast zatrzymano wszędzie motocyklistów, samochody ciężarowe oraz autobusy, rekwirując je do dyspozycji SA i SS. Oddziały motocyklistów i rowerzystów doręczyły pełnemu składowi oddziałów SS i SA rozkaz mobilizacyjny do domów. W zależności od odległości miejsca zamieszkania, zmobilizowane oddziały stawiły się z niesłychaną wprost punktalnością, oraz prawie w stu procentach. Oddziały SA zostały użyte natychmiast do wzmocnienia służby policyjnej, policja (Schuppo) oraz SS zostały z miejsca skierowane do granicy. W „Domu Brunatnym“ pozostał tylko personel żeński. **Wszyscy mężczyźni zostali użyci według z góry przygotowanego planu.** Szkoły i redakcje, z wyjątkiem „Voelkischer Beobachter“, w pierwszym dniu mobilizacji zostały zamknięte.

Rozwiązanie organizacji „chaluców" w Rumunii

Rumuńskie władze bezpieczeństwa rozwiązały wszystkie ośrodki organizacji żydowskiej „chaluców“, która, jak wykazało śledztwo, pod płaszczykiem przygotowywania młodzieży żydowskiej do życia w Palestynie, **były w rzeczywistości ośrodkami wyszkolenia elementów komunistycznych.** W wyniku przeprowadzonych rewizyj w siedzibach tej organizacji w całym kraju został skonfiskowany obfity materiał wywrotowy. W koloniach i obozach pracy chaluców nauczano również **metod prowadzenia propagandy komunistycznej.** Jednocześnie zatrzymano uczestników tych kolonij i obozów pracy. Cofnięto również wszelkie upoważnienia wydane członkom organizacji na wygłaszanie odczytów, zbieranie funduszów itp.

Złoto z Europy płynie do Ameryki

Jak nas informują, dała się zauważyć w Nowym Jorku ucieczka kapitałów europejskich do Stanów Zjednoczonych, spowodowana wypadkami w Austrii, pozwoliła bankom nowojorskim na wydanie zarządzenia o **przewiezieniu złota na sumę 220 milionów 500 tys. dolarów.** Po raz pierwszy od czasu zmiany przez departament skarbu polityki sterylizacji złota tak poważny transport złota przybędzie z Europy do Ameryki.

Hotel „Stamary" w Zakopanem sprzedany za pół miliona zł

Zakopane, 16. III. (PAT). Wczoraj odbyła się przed Sądem Grodzkim licytacja popularnego, a swego czasu najwytworniejszego hotelu-pensjonatu „Stamary“. Licytację z ramienia głównego wierzyciela Banku Gospodarstwa Krajowego popierał adw. dr. J. Bulanda, który też w imieniu swego klienta nabył hotel „Stamary“ za cenę 544.200,67 zł. Fakt sprzedaży wzbudził w Zakopanem zrozumiałe zainteresowanie.

Z szerokiego świata

TOWARZYSZE PAPANINA ARESZTOWANI. Do Leningradu przybył Papanin z towarzyszami, których powitano bardzo enzjastycznie. Aby uniknąć ewentualnych przykrych niespodzianek, gdyby entuzjazm zawiódł, co byłoby skandalem wobec słuchaczy radiowych, przebieg powitania Papanina z góry nagrano na płyty, przy czym chór teatralny wznosił długo niemilknące okrzyki na cześć „bohatera Związku Sowieckiego“. Równocześnie z „entuzjastycznym“ powitaniem Papanina na pokład „Jermaka“ wkroczyli agenci G. P. U., który zaaresztowali 5 osób spośród załogi. Na pokładzie „Murmania“ zaaresztowano trzy osoby. — Wszyscy oskarżeni są o sabotaż i szkodnictwo.

JESZCZE ECHA SĄDOWE AFERY KREUGERA. Sąd Najwyższy w Sztokholmie wydał wyrok w dwuch sprawach, dotyczących zgłoszonych do do masy upadłości Kreugera (króla zapałczanego) wierzytelności na sumę 30.700 tys. koron. Sąd oddalił te pretensje, jako nieudowodnione. Przed Sądem Najwyższym znajdują się jeszcze 4 tego rodzaju sprawy, które jak przypuszczają ukończone zostaną przed latem.

PIĘCIU CZOŁOWYCH BEZBOŻNIKÓW ROZSTRZELANYCH W MOSKWIE. KAP: Jak donoszą z Moskwy, w ub. tygodniu wojskowe kolegium przy Sądzie Najwyższym zasądziło członków partii i czołowych bezbożników Wajnsteina, Bondara, Krawickiego, Rajchela i Wulfsona na śmierć przez rozstrzelanie za rzekomo „przyjazne“ stosunki z ruchem religijnym i sabotowanie haseł wojujących bezbożników. Wyrok został natychmiast wykonany.

PHILIPS - AUTORADIO DLA KRÓLA FARUKA. Król Egiptu Faruk zwiedził ostatnio w Kairze wystawę holenderską. Król zatrzymał się dłużej w dziale radiowym Philipsa, gdzie zamówił instalację radiową dla swego wozu.

Tak dalej być nie może

Litwa musi zmienić swój stosunek do Polski

Dzieje Polski i Litwy pisane były w ciągu wieków wspólnoty państwowej krwią serdeczną, przelewaną razem na polach bitew ze wspólnymi wrogami. Krwią serdeczną pisana była historia Polski i Litwy po rozbiorach. W czasie powstań aż do ostatniego powstania z 1863 roku

Litwini tak samo ofiarnie, jak i Polacy, dawali życie

za wyzwolenie spod przemocy wroga.

Od lat 20 Litwa karty swych stosunków z Polską zapisuje jadem jakiejś niepojętej wręcz nienawiści, której podtrzymywanie i wieczne podsycanie stało się jakby celem jej istnienia państwowego. Wydaje się, jakby za dewizę przyjęła sobie:

raczej utrata niepodległości, niż pogodzenie się z Polską.

Byt państwowy Litwy opiera się na łasce jej wielkich sąsiadów. Prezes Towarzystwa Oświatowego „Rytas“, ks. Czybiras oświadczył w Wilnie przed dwoma laty w wywiadzie udzielonym jednemu z dziennikarzy polskich:

„My mały naród, małe państwo. Czy to Niemcy, Rosja czy Polska, zawsze zechcą mieć z nas korzyść. Niemcy nigdy nam nie darują Kłajpedy i nie można mieć złudzeń, by Rosja prąc do Bałtyku, chciała oszczędzać Litwę. Poniekąd nasz dziejowy interes wiąże nas z Polską. Jeżeli chodzi o niepodległość Litwy, to może Polska najwięcej mogłaby być przyjacielem Litwy“.

być przyjacielem Litwy“.

Niestety czynniki sprawujące władzę na Litwie nie rozumieją tego, co powiedział ks. Czybiras. Nie widzą zbieżności interesów Polski i Litwy w dziedzinie polityki międzynarodowej i sądzą, że z Niemcami, czy z Rosją będą mogli wystąpić przeciwko Polsce i zabrać jej Wilno, które uważają za przyszłą stolicę „Wielkiej Litwy“. Litwini gotowi zresztą sprzymierzyć się i z diabłem, byle tylko móc dać upust swej złości na Polskę.

„My mały naród, małe państwo“, powiedział ks. Czybiras. Litwa ma obszaru 55.670 km kwadr. i 2.451,173 mieszkańców, w tym Polaków przeszło 200.000. W początkach odnowienia niepodległego bytu Litwy stolica Litwy Kowno, była miastem raczej polskim. Województwo wileńskie, do którego obszarów roszczą sobie Litwini pretensje, posiada według danych z 1931 roku 63,4% ludności polskiej. Ale rząd litewski twierdzi, że na Litwie Polaków nie ma, że są to spolonizowani Litwini, których należy na powrót zlitwinizować. O ile chodzi natomiast o Wileńszczyznę, to propaganda litewska wmawia w swych obywateli, że Wileńszczyzna jest krajem rdzennie litewskim, że tam co najmniej połowa ludności, to Litwini, że Polacy stosują wobec Litwinów straszliwy ucisk itd. Na całej Litwie rozpowszechnia się wizerunek góry zamkowej w Wilnie, stanowiący jakby symbol dążeń państwowych Litwy, która o niczym innym niemal nie myśli jak tylko o odebraniu Polsce Wilna.

DĄŻENIA ZABORCZE W STOSUNKU DO POLSKI PODTRZYMUJE NA LITWIE ZWIĄZEK OSWOBODZENIA WILNA,

prowadzący zaciekłą propagandę antypolską, która może się poszczycić dużym sukcesem, bo rzeczywiście **rozniecila wśród Litwinów niebywałą nienawiść do Polski.** To, co radio kowieńskie mówi w audycjach podawanych po polsku o Polsce, Polakach i naszym rządzie, przekracza wszelkie granice nieprzyzwoitości. Polak — to według propagandy litewskiej — łajdak i szuja z urodzenia. **Nie ma oszczerstwa i nie ma kalumnii, którą nie posłużyliby się Litwini w propagandzie przeciwko Polsce.**

Tej wrogiej w stosunku do Polski propagandzie towarzyszy straszliwy ucisk Polaków litewskich, który można by porównać tylko z najgorszym uciskiem w okresie carskim. Ucisk stosowany jest wszędzie i przy każdej okazji. Weźmy np. dziedzinę szkolnictwa i stosunków kulturalno-oświatowych. Mimo, że na Litwie jest około 30.000 dzieci polskich,

NAUKĘ W POLSKICH SZKOŁACH POBIERA TYLKO OKOŁO 1.000 DZIECI.

W grudniu ub. roku władze litewskie zamknęły w Olicie oddział towarzystwa „Pochodnia“, który był jednym z liczniejszych skupisk Polaków na Litwie. W czasie świąt Bożego Narodzenia w żadnym kościele w Kownie nie mogła być odprawiona polska Pasterka. **Gdy w kościele św. Trójcy w Kownie ksiądz zapowiedział, że w niedzielę rano odczytywać będzie ewangelię po polsku, szaulisi poszli ze skargą do kurii biskupiej i zażądali zakazu odczytywania Ewangelii w języku polskim.**

Winę za ten stan rzeczy na Litwie ponosimy w znacznym stopniu my sami. Nasza polityka w zaraniu odrodzenia państwowości polskiej dyktowana była sentymentem w stosunku do Litwy i opierała się na mrzonkach. Ileż to razy

POLSKA WYCIĄGAŁA RĘKĘ DO LITWY I CHCIAŁA Z NIĄ ZGODY.

Gdy marszałek Piłsudski zapytał w Genewie niefortunnego dyktatora Litwy Woldemarasa, który niedawno opuścił więzienie, co wybiera: wojnę, czy pokój, — Woldemaras z trudem wykrztusił z gardła słowo: „pokój“. Ale czyż stan istniejący między Litwą a Polską może być uważany za pokój?

W grudniu 1936 r. min. Beck określił na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Senatu stosunek Litwy do Polski, **jako jedyny chyba przykład na świecie nierespektowania minimalnie przyjętych między państwami praw i obyczajów. Min. Beck przypomniał, że dwukrotnie zwracał w Genewie uwagę litewskiemu ministrowi spraw zagranicznych Łozorajtisowi na ten stan rzeczy, przy równoczesnym przedstawieniu poglądów rządu polskiego na prawo narodu litewskiego do własnego państwa, co uczynił w tej nadziei, że otworzy to drogę do stworzenia normalnych warunków między Litwą a Polską. Mimo to sytuacja nie uległa zmianie. Co więcej!** Minister Łozorajtis odpowiadając z początkiem marca ub. roku na exposé min. Becka, **zrzucił odpowiedzialność za stan stosunków polsko-litewskich na Polskę, której rzekomo**

„brak dobrej woli, by w atmosferze wzajemnego szacunku i prawdy szukać dróg do naprawienia błędów i krzywd“.

Łozorajtis oświadczył w końcu, że

„Litwa nie zmieni swego dawnego stosunku do Polski“.

Nie tylko nie zmieniła, ale go pogorszyła, czego wymownym przykładem jest ostatnio zastrzelenie polskiego strażnika granicznego.

W POLSCE ZAWRZAŁO Z GNIEWU I OBURZENIA.

Oburzenie słuszne, gniew uzasadniony. W środę wieczorem przeszły ulicami Krakowa tysiące młodzieży, manifestując przeciwko Litwie. Nie będziemy powtarzać napisów na transparentach i okrzyków wznoszonych przez młodzież. **Były one wyrazem nastrojów całego społeczeństwa polskiego.** Musimy wystąpić wobec Litwy z całą stanowczością. **Jeżeli teraz nie skłonimy Litwy do wejścia z nami na drogę normalnych stosunków sąsiedzkich, do poniechania ucisku wobec Polaków na Litwie, do zaniechania mrzonek o Wilnie, to utracimy niezmiernie dogodną sytuację międzynarodową do wywarcia presji na Litwę, a sobie powagi nie przysporzymy.**

P. O.

Przegląd prasy

„Zdrowie“ z Berlina

Pismo wileńskie: „Sprawy otwarte“ (organ młodzieży narodowej) tak patrzy na stosunki w Europie po przewrocie w Austrii:

„Polska nie będąc autorem i reżyserem sztuki, która się ostatnio rozegrała w Austrii, nie mogła bez uszczerbku swego Honoru postąpić inaczej, niż postąpiła. W tej chwili oś Berlin—Rzym to **oś zdrowia moralnego Europy,** jeśli nie lekarz, to przynajmniej dobry i energiczny felczer na niebezpieczne choroby „demokracji“ i „komunizmu“, na które ciężko zapadła nasza biedna, a mająca taką piękną przeszłość, staruszka“.

Zwolennikom „dynamizmu“ zawsze imponuje rozmach, nawet wtedy, gdy jest gwałtem. Natomiast rzadko znajduje u nich łaskę — moralność. Dlatego „oś Berlin — Rzym“ uważają za „oś zdrowia moralnego“.

Hitler i Pomorze

„Czas“ zajmuje się „opuszczeniem“ przez P. A. T. słów Hitlera, że „korytarz“ jest „niemieckim terytorium“. Przytoczywszy zaś słowa Hitlera, że go „goryczą“ napełnia to, iż Polska uzyskała dostęp do morza „przez niemieckie terytorium“, — oświadcza:

„Nie zamierzamy wchodzić w to, czy ocenzurowanie wywiadu Hitlera przez P. T. A. było rzeczą dobrą czy też złą. Pragniemy natomiast zwrócić uwagę na istny szał, jaki w związku z tym ogarnął pewną część prasy. Szał ten wykazał niezwykłą wprost małoduszność niektórych publicystów. W ich zastraszonych umysłach roi się im, że powyżej zacytowane słowa stanowią centralny punkt wywiadu Hitlera, że słowami tymi los Pomorza został niemal że przesądzony, oczywiście na niekorzyść Polski. Tego rodzaju głosy są całkowicie niezrozumiałe.

Oczywiście jesteśmy zdania, że owa „gorycz“, której dał wyraz Hitler w swym wywiadzie, powinna była być przez niego pominięta. Tym niemniej do zamanifestowania tej „goryczy“ nie przywiązujemy większego znaczenia“.

Krótko powiemy: **głos „Czasu“ jest dla nas „całkowicie niezrozumiały“... Jeśli pozwolimy na kwestionowanie polskości naszego Pomorza, to nie dziwmy się po tym, gdy Europa zacznie tę ziemię uważać za niemiecką. Konsekwencje tego stanu rzeczy już po tym łatwo przewidzieć...**

„Czas“ pisze, że „nie przywiązuje wagi“ do przytoczonych słów Hitlera. Jest to lekkomyślność. **Właśnie bowiem Hitler nie rzuca słów na wiatr.**

Janusz Jędrzejewicz na widowni

„Dziennik Poznański“ donosi:

„Dnia 12 b. m. odbyło się zebranie akademików — b. członków Straży Przedniej. Na zebraniu był obecny b. premier Janusz Jędrzejewicz, twórca tej organizacji, który w dłuższym przemówieniu omawiał historię Straży Przedniej, błędy ówczesnej polityki młodzieżowej i perspektywy na przyszłość. P. Jędrzejewicz stanął na stanowisku konieczności powołania do życia przez b. członków Straży Przedniej nowej organizacji ideowo-politycznej na terenie akademickim“.

P. J. Jędrzejewicz przypomina się. Jest to lekkomyślność... Społeczeństwo dobrze pamięta jego „czyny“, jak: reforma szkół akademickich i średnich, ustawa o stow. akademickich, stworzenie „Legionu Młodych“ i „Straży Przedniej“. Kto ma za sobą takie „zasługi“, nie powinien się przypominać ludziom.

Hitlerowcy polscy

„Polonia“ pisze:

„Wszędzie w świecie tworzy się zwarty front przeciwko germańskim wrogom Chrystusa i jego nauki, przeciwko tym wrogom tradycji chrześcijańskiej i kultury z chrześcijaństwa wyrosłej. W jednym zwartym froncie stają dostojnicy Kościołów chrześcijańskich i ludzie świeccy, którzy w zasadach chrześcijańskich widzą podstawy zbiorowego życia, ładu na świecie, kultury europejskiej i współżycia narodów. W germańskim pogaństwie widzą źródło anarchii i niebezpieczeństwo dla kultury europejskiej i pokojowego współżycia narodów, niebezpieczeństwo, niemniejsze od niebezpieczeństwa bolszewickiego. I w Polsce biskupi w listach pasterskich przestrzegali wiernych przed zarazą hitlerowską i obłędem totalistycznym. Z ubolewaniem trzeba jednak stwierdzić, że wielkie odłamy naszego społeczeństwa lekceważą sobie te przestrogi dostojników kościelnych i z zapałem, godnym lepszej sprawy, szerzą kult dla Hitlera i jego koncepcji nacjonalistycznych. Na zebraniach publicznych i w organach prasowych wysławia się hitleryzm, jako zbawczy(!) ruch narodowy, godny naśladowania i u nas, niebezpieczeństwo hitleryzmu dla ładu społecznego dla kultury europejskiej, dla pokoju świata systematycznie się bagatelizuje, a zbrodnie jego zamilcza. Tych zaś, którzy na nie zwracają uwagę i z obłędem germańskim walczą, piętnuje się, jako otwartych lub zakapturzonych zwolenników bolszewików, masonów i żydów.

Czy nie znajdą się w Polsce ludzie, którzy podejmą zbiorową akcję przeciwko germańskim wrogom Chrystusa i Jego nauki, przeciwko wrogom kultury chrześcijańskiej i hałaśliwym ich poplecznikom w Polsce?“

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Siła, czy prawo?

Chrześcijańska koncepcja porządku międzynarodowego

Ostatnie wypadki w Austrii bynajmniej nie należą do tych, które zapowiadają postęp pokoju w Europie. Raczej przeciwnie. Wraz z nimi wystąpił nagły zanik wiary w jakiekolwiek normy współżycia narodów. Sądzić jednak należy, że dziś więcej niż kiedykolwiek położyć się musi nacisk na wartość norm prawa międzynarodowego. Normy te, wypracowane z trudem w ciągu ostatnich dziesiątków lat doznają walnego poparcia ze strony autorytetu Kościoła katolickiego. Rzecz nawet nadzwyczajna, że wysiłki zmierzające do regulowania stosunków międzynarodowych z biegają się z dawno już ustalonymi przez Kościół wskazaniami. Dowodem tego, to znamienny artykuł, jaki umieścił niedawno we francuskim dwutygodniku „Vie Intellectuelle“ jeden z wybitniejszych znawców prawa międzynarodowego, Le Fur, prof. uniwersytetu paryskiego. Artykuł nosi tytuł: „Chrześcijańska koncepcja porządku międzynarodowego“ A oto są główne myśli autora?

KOŚCIÓŁ OSTOJĄ ŁADU MIĘDZYNARODOWEGO.

Myśl tę podkreśla bardzo silnie Le Fur. Poza katolicyzmem, uzasadnienie prawa międzynarodowego jest bardzo chwiejne. Zasady katolickie zostały już wypróbowane w ciągu wieków i to z dobrymi wynikami. I dziś, jeśli myśli się naprawdę o zorganizowaniu wspólnoty międzynarodowej, nie ma innej rady,, tylko przyjąć zasady Kościoła. Kościół ma tu do spełnienia takie samo zadanie, jak w okresie po wędrówce barbarzyńców. Narody współczesne, zewnętrznie są cywilizowane, ale jak ongiś kacyki barbarzyńscy czy wielcy magnaci feodalni — samolubne i gotowe do największych gwałtów. Przyczyną tego zbarbaryzowania jest zanik etyki powszechnie obowiązującej w stosunkach międzynarodowych. Tymczasem tak, jak o poszczególnym człowieku trzeba mówić, iż życie dane mu jest, aby je zużytkował ku chwale Bożej, tak i narody chrześcijańskie obowiązuje zasada o „gesta Dei“. I tylko pod rygorem przyjęcia takiej misji narodu, skierowanej „ad gloriam Dei“ może nastąpić postęp w świecie. Droga ku postępowi idzie obowiązkowo po przez praktykowanie sprawiedliwości i miłości. Dwie te zasady nie mogą obowięzywać tylko w życiu prywatnym. „Życie chrześcijańskie — pisze autor — nie znosi anarchii moralnej i rozdwojenia“. We wszystkich dziedzinach należy działać według naszych najgłębszych przekonań. Jest to obowiązek i nakaz, a nie nasze prawo. Tymbardziej, że wskazania papieży zawarte w Encyklikach są zupełne jasne, wyraźne i zgodne z rozumem a tak postępowe, że wyprzedzają na lata koncepcje prawników czy prace pozytywne ustawodawcy. Tak było z ustawodawstwem pracy włączonym w skali międzynarodowej w Traktacie wersalskim, gdzie całe ustępy są, jakby żywcem wzięte z Encykliki Leona XIII „Rerum Novarum“ (1891), tak z orędziem Wilsona, zawierającym szereg koncepcji postawionych już uprzednio w liście papieża Benedykta XV, skierowanym 11 kwietnia 1917 r. do stron walczących.

ZASADY, PRZEKREŚLAJACE WSPÓŁŻYCIE NARODÓW.

Wymienia autor trzy takie zasady: prawo silniejszego, (Faustrecht), zasada „faktu dokonanego“ i teoria o absolutnej suwerenności państwa.

Pierwszą zasadę należy bezwzględnie uznać za pozostałość pierwotnych stosunków, za wyraz przewagi materii nad duchem. Prawo musi wziąć górę nad siłą, czyli wojna nie może już uchodzić za dozwoloną, normalną procedurę likwidowania konfliktów międzynarodowych. Jest to postulat zdrowego rozumu. Tak sprawę stawiali papieże. Leon XIII w Encyklice „Annum ingressi sumus“ z 19. III. 1902 potępia te „smutne zasady, które uświęciły siłę, jako najwyższe prawo śwata“ czy też — „to nowe prawo, zbudowane na korzyści, na powadze siły, na pomyślnym uwieńczeniu faktów dokonanych czy na innych teoriach będących zaprzeczeniem wiecznych i nienaruszonych praw sprawiedliwości; w nich tkwił zasadniczy błąd, który doprowadził Europę do katastrofy“ (15. IX 1899). Benedykt XV w swym orędziu do stron walczących z 1. sierpnia 1917. oświadcza: „Zasadą powinno się stać, by prawo siły i użycia broni zostało zastąpione siłą duchową prawa“ i proponuje wspólną umowę co do zmniejszenia zbrojeń, zaprowadzenia arbitrażu, popartego sankcjami.

Pius IX w Encyklice Syllabus z 8. XII 1864 potępia uroszczenia z tytułu t. zw. faktu dokonanego. Pisze bowiem: „Jest fałszem, by w dziedzinie polityki, fakty dokonane miały wartość prawa, przez to samo, że zostały dokonane“.

Potępione też zostały przez papieży teorie prawno-filozoficzne o nieograniczonej i absolutnej suwerenności państwa. W XIX w. Hegel był głównym ich heroldem. Według tej teorii, interes państwa jest jego jedynym celem i regułą. Państwo, w koncepcji nauki niemieckiej prawa, kieruje się tylko swoją własną wolą. Taka zasada zaprzecza prawu międzynarodowemu, gdyż nie uznaje norm prawnych ogólno-obowiązujacych. Tymczasem państwo ma określone granice swej kompetencji i tylko w ich obrębie jest najwyższą instancją. Ma więc obowiązek uszanowania praw innych społeczności niższych i rodziny, grup zawodowych, gminy — i wyższych społeczności związku narodów.

Państwo podległe jest prawu nie temu tylko, które samo feruje, ale prawu przyrodzonemu, mającemu moralno-religijne fundamenta. Nie ma bowiem prawa bez moralności, tak jak nie ma moralności bez religii.

ŚRODKI POZYTYWNE.

W miejsce absolutnej suwerenności, która jest najczęściej synonimem samowoli, winien zapanować ustrój prawa międzynarodowego. W miejsce wojny, jako środka zażegnywania konfliktów muszą przyjść środki pokojowe. Dwa środki prawa międzynarodowego są istotnymi w tej materii: arbitraż i orzecznictwo.

Sposoby te były praktykowane już od dość dawna w średniowieczu, a pośrednikami w zatargach byli najczęściej papieże. Z nastaniem monarchii absolutnych, zwyczaje te znikły. Międzynarodowe konferencje w Hadze częściowo je przywróciły. Papieże wskazywali na potrzebę takich instytucyj. Leon XIII pisze w Encyklice z 10. II. 1899: „instytucja pośrednictwa i arbitrażu wydaje się dziś najstosowniejszym lekarstwem i odpowiada w zupełności tendencjom Kościoła“. Podobnie i inni papieże. Powstał Międzynarodowy Trybunał, jego orzecznictwo jednak ma w zasadzie charakter fakultatywny, chociaż dość znaczna już część państw zobowiązała się, w razie konfliktów poddawać mu swoje spory. Między państwami, które nie przystąpiły do tej konwencji znajdują się Niemcy i Stany Zjednoczone.

Wymogi prawa i sprawiedliwości potępiają radykalny, szowinistyczny, nacjonalizm, przeciwny duchowi porozumienia; a więc przede wszystkim znany szowinizm niemiecki, ucieleśniony w pieśni: „Deutschland über alles in der Welt“. Papież Pius IX. Potępił go w Syllabusie (8. XII 1864) w następującym sformułowaniu: „pogwałcenie przysięgi choćby najbardziej uroczystej, jak też i wszelka karygodna i hańbiąca działalność, przeciwna prawu wiecznemu nie tylko nie zasługują na naganę, ale są dozwolonymi i wszelkiej chwały godnymi, jeśli są natchnione miłością ojczyzny“.

Papież Pius XI w Encyklice „Ubi Arcano Dei“ stwierdza, że miłość ojczyzny „staje się czczą zasadą wielu niesprawiedliwości i nieporządków, kiedy przekraczając granice sprawiedliwości i prawa, przeradza się w nieuporządkowany nacjonalizm. Ci, którzy pozwalają unosić się jego falom, tracą z oczu, że wszystkie narody, będąc członkami jednej wielkiej rodziny ludzkiej, są powiązane między sobą stosunkami braterskimi i że inne narody też mają prawo żyć i pracować dla swojej pomyślności“. W przemówieniu swym, wygłoszonym w dzień Boże Narodzenia w 1930 r. tenże papież nalega: „trudną jest rzeczą, prawie niemożliwą, by pokój trwał między narodami i państwami, jeśli panuje i sroży się samolubny i bezlitosny nacjonalizm tz. nienawiść i zazdrość zamiast wzajemnej życzliwości — nieufność i podejrzliwość zamiast braterskiego zaufania, — konkurencja i walka zamiast porozumienia i współpracy, — żądza hegemonii i przewagi, zamiast poszanowania i ochrony wszelkich praw, choćby tych słabych i małych narodów“.

Naturalnie, że doktryna stawiająca ponad wszystko interes państwa, narodu czy rasy musi być tym zasadom przeciwna.

CO Z ZASADĄ POSZANOWANIA TRAKTATÓW?

Poszanowanie traktatów — pacta sunt vervanda — stanowi dziś najważniejszy postulat prawa międzynarodowego. Niektórzy chcą w nim widzieć jedyną podstawę tegoż prawa, nie dostrzegając, że mogą być traktaty niemoralne i że obok traktatów są zwyczaje i ogólne zasady prawa, które również obowiązują. Zasada „pacta sunt servanda“ jest ogólnie uznawaną przez państwa, mimo zaszłych już pogwałceń. Rada Ligi Narodów wydała już dwukrotnie orzeczenia, uroczyście stwierdzające złamanie traktatów przez Niemcy: raz w kwietniu 1935 r. po ustanowieniu przymusowej służby wojskowej — drugi raz w marcu 1936 po zajęciu zbrojną ręką pasa nadreńskiego. Papieże niejednokrotnie potwierdzili tę tak istotną zasadę. Pius X pisał: „wszelkie traktaty, jakie państwa zawierają między sobą, są umowami dwusłownymi, obowiązującymi podpisanych: regułą tych umów musi pozostać, że nie mogą one w żadnym wypadku zostać zniesione wolą tylko jednej ze stron. Dla obustronnego bezpieczeństwa wzajemnych stosunków nic nie jest równoważnym dla państwa, jak niewzruszona wierność w świętym poszanowaniu traktatów“. Poza Rosją bolszewicką, która nie chciała uznać tych zasad za obowiązujące dla siebie, jeden jest jeszcze kraj, który stara się podważyć wartość maksymy: pacta sunt servanda. Tym krajem są Niemcy.

„Zamiast mówić o świętości traktatów, pisze Le Fur, wielu Niemców oświadcza, za swymi filozofami i prawnikami, że traktaty międzynarodowe mają jedynie wartość warunkową, a warunkiem ich ważności jest interes państwa. Jeden z największych filozofów niemieckich Hegel, twierdzi, że umowa ważną jest na taki czas, na jaki państwo uzna ją we własnym swym interesie. Taka opinia jest tylko logicznym wykładnikiem idei ubóstwienia państwa, jedynego Absolutu. Państwo ma więc prawo, a nawet obowiązek, odrzucić każdą umowę, przeciwną jego interesom: oczywiście o tyle, o ile może sobie na to pozwolić. Widzimy więc jak ta zasada prowadzi nas z powrotem do kryterium siły zastępującej prawo“.

Za Heglem poszło bardzo wielu filozofów i mężów stanu. Von Freitschke, jeden z najbardziej wpływowych historyków XIX w. oświadczył, że „najwyższym zadaniem państwa jest pomnożenie swej potęgi, choćby z pogwałceniem traktatów“. Skutkiem tego rząd niemiecki zrywa umowy niewygodne dla siebie, jeśli czuje, że może to uczynić bezkarnie. Są to tzw. Machtproben. Dziś doktryna narodowo-socjalistyczna wzbogaciła swój punkt widzenia jeszcze jednym dodatkiem. Czyni ona rozróżnienie między prawem i moralnością zwykłą, a prawem wyższym i moralnością wyższą, które wyłącznie dla narodu niemieckiego są zarezerwowane jak to oświadczył kanclerz Hitler, przy zajęciu Nadrenii: „odwołujemy się do wyższej moralności, niż moralność zwykła i do wyższego prawa, niż prawo zwykłe“. Jedno i drugie zaś utożsamiają Niemcy w praktyce z interesem państwa niemieckiego, gdzie władza dziś jest boską, a ta boskość władzy spoczywa w rękach jednego człowieka.

J. SERAFIN.

Ruch wydawniczy

Leopold Caro: „LIBERALIZM I KAPITALIZM“, Włocławek, odbitka z „Ateneum Kapłańskiego“, 1937.

Leopold Caro, emerytowany profesor ekonomii na Politechnice lwowskiej, należy do tego szczupłego grona ekonomistów w Polsce, którzy odrzucając doktrynę Marksa, równocześnie krytycznie oceniali liberalizm gospodarczy, kierunek uznawany przez innych za kierunek „klasycznej“ ekonomii. Należy do jeszcze szczuplejszego grona ekonomistów, którzy liberalizmowi i marksizmowi przeciwstawiali katolicką koncepcję społeczeństwa i życia gospodarczego.

Ostatnia praca prof. Caro pt.: „Liberalizm i kapitalizm“ stanowi syntezę poglądów autora bronionych przez niego na przestrzeni blisko 50 lat z zapałem i bogatym arsenałem naukowych argumentów. Książka dzieli się na 4 rozdziały, w których autor omawia naczelne hasła, pod którymi płynęło życie gospodarcze i społeczne (r. I), — indywidualizm jako prąd społeczny (r. II), — liberalizm gospodarczy (r. III), — i kapitalizm, jako system gospodarki opartej o zysk.

Książkę prof. Caro cechuje naprzód dążność do syntezy. Tworzy ją autor na podstawie zasad chrześcijańskiego solidaryzmu, którego najwybitniejszym przedstawicielem na Zachodzie był O. H. Pesch T. J. Ta cecha stanowi ogromną wartość książki. Jej krytyczne partie znajdują dzięki niej odpowiednik w ustępach pozytywnych.

Ponadto książkę prof. Caro cechuje jeszcze dążność do powiązania obecnych wstrząśnień i zjawisk gospodarczych z przyczynami, w postaci haseł, doktryn i wpływu wybitnych teoretyków. Dzięki niej czytelnik otrzymuje jasny i obiektywny obraz rozwoju doktryn społeczno-gospodarczych i ich związek z obecną rzeczywistością.

Nade wszystko zaś podkreślić należy katolicki charakter publikacji. Prof. Caro patrzy na życie gospodarcze jako na funkcję człowieka i społeczeństwa, stąd jego etyczny punkt wyjścia przy wydawaniu sądów i podkreślanie moralnych wartości.

Nauce polskiej przybyła bardzo wartościowa praca. Lecz nie tylko polskiej... Równocześnie z polskim jej wydaniem pojawiło się jej niemieckie tłumaczenie z pewnymi zmianami i rozszerzeniem pewnych rozdziałów, zwłaszcza o solidaryzmie, pt.: „Kapitalismus u. Solidarismus“ (Wien—Amsterdam—Leipzig, Verlag Fr. Leo et Comp., 1937).

Wiadomości sportowe

SLAVIA (RUDA ŚL.) — WISŁA.

W niedzielę dnia 20 b. m. odbędą się ciekawe zawody w piłkę nożną między „Slavią“ (drużyna Ligi Śląskiej) a „Wisłą“ (Ligowa). Zawody zapowiadają się interesująco, a to z uwagi na ostatnio uzyskane wyniki Slavii z Unią (Sosnowiec) 5:0, z C. K. S. Czeladź 7:1, oraz z Pogonią (N. Bytom) 8:3, co niewątpliwie świadczy o doskonałej formie Slavii. Wisła wystąpi w pełnym składzie z nowym nabytkiem na łączniku, utalentowanym Hausnerem. Początek zawodów o godz. 11.15 na boisku Wisły. Poprzedzi o godz. 9.30 spotkanie między Spartą a Wisłą I B.

OLIMPIADA ODBĘDZIE SIĘ DEFINITYWNIE W TOKIO.

Obradujący w Kairze kongres międzynarodowego komitetu olimpijskiego, uchwalił w środę, że XII Olimpiada odbędzie się definitywnie w Tokio. Termin igrzysk ze względu na panujące w sierpniu straszliwe upały, zostaje przesunięty na 21 września do 6 października 1940 r.

WALASIEWICZÓWNA NIE PRZYJMUJE OBYWATELSTWA AMERYKAŃSKIEGO.

W Pitsburgu miejscowe dzienniki polskie i amerykańskie zamieściły pogłoskę, jakoby Walasiewiczówna miała przyjąć obywatelstwo amerykańskie. W związku z tymi pogłoskami konsulat R. P. w Pittsburgu oficjalnie zdementował te pogłoski, stwierdzając, że są one pozbawione wszelkiej podstawy.

ŚMIERTELNY WYPADEK NA RINGU.

W Białogrodzie na zawodach bokserskich jugosłowiański bokser Miletic został znokautowany przez swego przeciwnika Poco. Uderzenie było tak silne, że nastąpił wylew krwi do mózgu. Po przewiezieniu do szpitala Miletic zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

REKORDOWY SKOK NA MAMUCIEJ SKOCZNI W PLANICY.

Na słynnej Mamuciej skoczni w Planicy odbyły się wczoraj próbne skoki z udziałem narciarzy jugosłowiańskich i austriackich. Znany **młodziutki** narciarz austriacki Józef Bradl osiągnął w pięknym stylu rekordowy wynik 107 m. Drugi z kolei Jugosłowianin Novschak osiągnął 86 m.

Radio

DR GOEBBELS NIEZADOWOLONY Z ROZGŁOŚNI W STRASBURGU. Pismo hamburskie „Funkwacht“ oskarża rozgłośnię Radio Strasburg o zatruwanie atmosfery europejskiej, o oszczerstwa w stosunku do Niemiec i o zakłócanie spokoju w eterze. Ponieważ równocześnie berliński „Deutscher Rundfunk“ zamieszcza artykuł tej samej treści, domagając się od Francji uregulowania w sposób zadowalający zagadnienia audycyj strasburskich, nie ulega wątpliwości, że niemieckie Ministerstwo Propagandy prowadzi planowy atak przeciw audycjom rozgłośni strasburskiej w języku niemieckim, które — zdaniem Francuzów — utrzymane są w tonie bardzo umiarkowanym.

ODBIORNIKI W 200 ŚWIETLICACH POWIATU LIDZKIEGO. Na terenie powiatu lidzkiego na Wileńszczyźnie rozpoczęto akcję, zmierzającą do uruchomienia około 200-tu „radiowych punktów odbiorczych“ znajdujących się w świetlicach wiejskich. — Tę wysoce pożyteczną pracę prowadzą kobiece organizacje wiejskie: Koło gospodyń wiejskich i Związki Pracy Obywatelskiej Kobiet. Mieszkańcy powiatu zainteresowali się żywo akcją zbiorowej radiofonizacji świetlic, w których odbiorniki radiowe są nie tylko prawdziwą atrakcją, ale także źródłem poważnej pomocy w pracach zawodowych, społecznych, kulturalnych i oświatowych.

DZIEJE OPERY W AUDYCJI RADIOWEJ. W sobotę, dnia 19 marca o godz. 19.15 nadana będzie siódma z rzędu audycja z cyklu „Od Aten do Bayreuth“. Cykl ten zapoznaje radiosłuchaczy z dziejami opery od czasów starożytnych aż po dzień dzisiejszy. W sposób zajmujący przedstawi prof. Ł. Kamieński perypetie i rozwój tego bardzo ważnego działu kultury muzycznej. W audycji sobotniej, p. t. „Gluck ratuje Olimp“ mowa będzie o wielkim reformatorze opery Glucku. Jak zwykle, audycja ilustrowana będzie muzyką.

Programy stacyj radiowych:

SOBOTA DNIA 19 MARCA 1938

Warszawa i program ogólnopolski: — Godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Aud. dla dzieci: słuchowisko 16.15 Muzyka z płyt; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Fragment wspomnień Artura Śliwińskiego o Józefie Piłsudskim; 17.15 „Od Aten do Bayreuth“ — Gluck ratuje Olimp — aud. VII; 17.50 Nasz program; 18.00 Pogadanka sportowa; 18.10 Pogadanka społeczna; 18.15 Muzyka z płyt; 18.30 Program na jutro; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja dla Polaków za granicą; 19.50 **Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacego Mościckiego poświęcone Józefowi Piłsudskiemu;** „Z naszej niwy“ M. Ork. Pol. Radia i chór w przerwie: Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 22.00 Koncert popularny; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Koncert życzeń; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.15 Pogadanka aktualna; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe: 18.15 „O dokuczliwym diable krakowskim“ — odczyt 18.30 Koncert orkiestry; 18.55 Odczytanie programu na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

Lwów, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Koncert życzeń; 15.20 Skrzynka techniczna; 18.10 Koncert rozrywkowy; 18.35 Pogadanka aktualna; 18.50 Wiadomości sportowe lokalne; 18.55 Program na jutro; 23.00 Muzykataneczna.

Katowice, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Koncert rozrywkowy; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka z płyt; 18.10 Wiadomości sportowe lokalne; 18.15 Słuchowisko „Monika“; 18.45 Pogadanka aktualna; 18.55 Program na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna.

Programy zagraniczne: godz. 18.00 Festiwal Beethovena; 19.30 Bruksela franc. Recital portep.; 19.30 Budapeszt „Miłość cygańska“ — operetka; 20.00 Droitwich „Carmen“ — opera; 21.00 Mediolan „Andrzej Chenier“ opera; 22.00 Londyn reg „Katinka“ — operetka.

Stosunki polsko-austriackie

wobec przewrotu hitlerowskiego w Austrii

Przewrót hitlerowski w Austrii wzbudził niepokój w polskich sferach gospodarczych, co do dalszych stosunków gospodarczych między Polską i Austrią. Że obawy te okażą się uzasadnione, przynajmniej na pewnych odcinkach, w to nie wątpimy. Ale posłuchajmy co mówią przemysłowcy i kupcy zainteresowani stosunkami z Austrią.

„Gazeta Handl.“ przeprowadziła wywiad z zainteresowanymi kupcami i przemysłowcami.

Najoptymistyczniej wypowiada się jeden z wybitnych działaczy bankowych Warszawy.

— **„Jedyny problem, który wymagać będzie rozwiązania** — oświadcza — **to zagadnienie obrotów płatniczych z Austrią.**

Dotąd obroty te regulowane były na podstawie porozumienia pomiędzy Bankiem Narodowym Austriackim a Bankiem Polskim zastępowanym ostatnio przez Polski Instytut Rozrachunkowy (PIR). Obroty towarowe podlegały ogólnej reglamentacji, obowiązującej obroty handlowe ze wszystkimi krajami. Z Niemcami natomiast istnieje umowa międzypaństwowa (nie międzybankowa, jak z Austrią), przewidująca rozrachunek towarowy, ograniczająca obroty o wiele ostrzej niż umowa z Bankiem Narodowym Austriackim. Czy obecnie, po wcieleniu Austrii do Niemiec, obroty płatnicze z Austrią zostaną dostosowane do reżymu niemieckiego? Logika każe przypuszczać, że tak. Oznacza to, rzecz jasna, poważne zmiany w dotychczasowym stanie rzeczy i prawdopodobnie skurczenie obrotów“.

Podobnie optymistycznie wyraża się inny działacz gospodarczy związany z terenem Małopolski, Stwierdza co prawda, że udział kapitału austriackiego w życiu gospodarczym Małopolski jest większy, niż w reszcie Polski, ale nie przypuszcza, by mogły stąd wyniknąć pewne komplikacje. — Po pierwsze jest to kapitał zdawna osiadły w kraju i trudno przypuszczać, by chciał się obecnie wycofywać, co zresztą byłoby trudnym ze względu na zarządzenia dewizowe. Zresztą i tu największe przedsiębiorstwa by wymienić „Zieleniewskiego“ i „Galicję“ już dawno nie znajdują się w rękach austriackich. Pewne komplikacje mogą się zarysować w związku z dalszymi utrudnieniami w obrotach handlowych (eksport produktów rolnych z Małopolski szedł w znacznej części do Austrii), ale i to, wobec dużego zapotrzebowania Niemiec na środki żywości, da się prawdopodobnie uregulować“.

Bardziej pesymistyczny jest inny rozmówca, zbliżony do kół górnictwa węglowego. „Eksportowaliśmy do Austrii około 800 tys. t. węgla rocznie, około 9 procent łącznej sumy naszego eksportu. Rynek austriacki od dawna należał do rynków konwencyjnych, do rynków, na których osiągaliśmy ceny opłacalne. Obecnie Austria znajduje się w zasięgu potężnego górnictwa węglowego Rzeszy. Czy nie należy się spodziewać, że mur zakazów przywozu odetnie nasz węgiel od rynku austriackiego?“ Trudno odpowiedzieć przecząco na to pytanie.

Wątpliwości eksportera węgla podziela szereg innych branż. Tak np. w branży drzewnej są podstawy do obawy, czy konkurencja drzewnictwa austriackiego nie utrudni nam zbytu w Niemczech. Podobnie niepewną jest i sytuacja poszczególnych innych branż. Nic dziwnego. Nasze obroty z małą Austrią wynosiły w eksporcie i imporcie po blisko 60 miln. zł. rocznie, tj. około 5 proc. ogólnej sumy obrotów zagranicznych Polski.

Giełda warszawska na wypadki austriackie zareagowała wielką nerwowością. Zaznaczyła się duża podaż papierów państwowych. Jak wynika z ostatnich wiadomości nerwowe nastroje giełdy warszawskiej zostały opanowane.

Zmiany stawek podatkowych

Komisja skarbowa Sejmu zakończyła rozpatrywanie rządowego projektu ustawy o podatku obrotowym.

Na wniosek posła ks. Lubelskiego komisja zmieniła projekt rządowy odnośnie stawek: dla przedsiębiorstw handlowych prowadzących księgi stawka ma wynosić 1,25% (według projektu rządowego 1,3%), obecnie obowiązująca 1,1%; dla przedsiębiorstw przemysłowych o obrocie od 50.000 do 100.000 zł w stosunku rocznym — dla prowadzących księgi 1,5%, projektowano 2%, obecnie 1,4%, dla nieprowadzących ksiąg 2,1%, projektowano 3%, obecnie 1,4%; dla większych przedsiębiorstw przemysłowych z obrotem ponad 100.000 zł rocznie — przy prowadzeniu ksiąg 2,1%, projektowano 2%, obecnie 1,8%, przy nieprowadzeniu ksiąg 3% (projektowano 3%, obecnie 2,9%).

——oOo——

Lecznictwo dla mas

OŚRODEK ZDROWIA W ŻYWCU.

W małych miasteczkach prowincjonalnych, gdzie lecznictwo specjalistyczne jest z natury rzeczy słabo rozwinięte, rolę wielkiego ambulatorium, jakie spotyka się w każdym większym mieście, spełnia zawsze ośrodek zdrowia. Naturalnie taki ośrodek zdrowia musi być wyposażony należycie, musi posiadać wszystkie zasadnicze działy lecznictwa, zwłaszcza jeśli chodzi o choroby społeczne. Organizacja takich ośrodków drowia oparta powinna być na zasadzie współpracy miejscowych instytucyj i organizacyj społecznych. Jedna organizacja nie zawsze jest w stanie podołać ciężarom jakie na nią spadną z tego tytułu, kilka — wybrnie szczęśliwie z pieniężnych tarapatów i wspólnie dokona rzeczy o dużym rezonansie społecznym.

Przykładem takiej współpracy może być ośrodek zdrowia w Żywcu, gdzie wydział powiatowy łącznie z Ubezpieczalnią Społeczną w Białej od dłuższego już czasu prowadzi bardzo skuteczną akcję leczniczą. Akcja ta daje opiekę najuboższej ludności miejskiej, która nie mając praw do leczenia się w ubezpieczalni, w ten sposób, dzięki ośrodkowi, nie jest pozbawiona lekarza w czasie choroby. Ubezpieczalnia daje kompletne wyposażenie ośrodka i personel lekarski. Wydział dotację pieniężną w wys. 1.500 zł. rocznie.

Komuś przyzwyczajonemu do stołecznego rozmachu i setek tysięcy zł. wydanych na lecznictwo społeczne, śmiesznie małą może wydać się ta skromna dotacja roczna i cały ten budżet ośrodka nie przekraczający sumy kilkunastu tysięcy złotych, ale jeśli się uwzględni miejscowe stosunki i zobaczy się efekty pracy ośrodka, wtedy się widzi jak wiele można dokonać nawet tak małymi sumami.

Ośrodek jest ogniskiem, w którym się koncentrują i znajdują rozwiązanie różne problemy i problemaciki lecznicze z terenu całego powiatu. Czego nie może dokonać jakiś lekarz ubezpieczalni w Węgierskiej Górce, Jeleśni czy w Suchej, to napewno da się zrobić w żywieckim ośrodku zdrowia. Bo tu jest zawsze lekarz specjalista. W ciągu ostatniego kwartału np. udzielono w ośrodku dla samych chorych na jaglicę 687 porad, ponad trzystu ludzi znajduje się pod stałą obserwacją, przeprowadzono 188 skutecznych kuracji, a przecież pracują poza tym poradnie: antyweneryczna, przeciwgruźlicza i stacja opieki nad matką i dzieckiem.

W lecie, kiedy do ubezpieczeń ściągają robotnicy sezonowi, zatrudnieni przy robotach publicznych, praca ośrodka staje się niesłychanie intensywna i wyraziście potrzebna. Przeciętnie około 10 tys. nowych ludzi zyskuje prawa do świadczeń, a z nimi przynajmniej drugie tyle członków rodzin. Wtedy leczy się różne zastarzałe choroby, uzupełnia się braki. Czego nie mógł ośrodek zrobić dla bezrobotnego, to robi teraz dla pracownika, któremu się należy opieka z tytułu ubezpieczenia. W ciągu lata łata się różne braki, jakie powstały przez zimę — zaniedbane reumatyzmy, chroniczne zajęcia płuc i tym podobne schorzenia, które u tutejszej biednej ludności w okresie zimy występują masowo. W ten sposób realizuje się zasadę jedną z najważniejszych dla masowego lecznictwa: zasadę ciągłości leczenia.

L.

Kalendarzyk katolicki

PIĄTEK 18 MARCA. Św. Cyryla, B-pa jerozol., Wyzn. i Doktora. Św. Cyryl był od r. 350 biskupem w Jerozolimie. W czasie prześladowań ze strony Arianów musiał trzy razy uchodzić. Znany jest jako autor nauk dla katechumenów. Umarł w r. 386.

Wschód słońca 5.45, zachód 17.44. Długość dnia 11 godzin 59 minut.

—o—

Kronika krakowska

WIOSNA! WIOSNA! We czwartek panowała w Krakowie piękna, słoneczna pogoda. Krakowianie bez żalu żegnali zimę i z uczuciem radości witali śliczny dzień wiosenny. Czy wiosna utrzyma się? Czy nie wróci zima? Trudno na to pytanie odpowiedzieć. Nie kłopoczą się o to ani ptaki, które już zaczynają wracać do Krakowa, ani drzewa, które już zaczynają wypuszczać pączki.

KONFISKATA „GŁOSU NARODU". Wczorajszy numer „Głosu Narodu" został skonfiskowany za kilka zdań z artykułu wstępnego.

RUCH LUDNOŚCI W STYCZNIU B. R. W ciągu miesiąca stycznia br. zawarto w Krakowie małżeństw 163 (w grudniu ub. r. 175), w tym chrześcijańskich 108 (136). Urodziło się żywo dzieci 257 (235), nieślubnych 49 (41), w czym z małżeństw żydowskich rytualnych 21 (20). Wśród żywo urodzonych było chłopców 133 (120). W tym samym okresie czasu zmarło osób 245 (240). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 87 (92). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na choroby serca 52 i na nowotwory 36. Wśród zmarłych było chrześcijan 185 (190).

DOCHODZENIA PRZECIWKO B. POSŁOWI CIOŁKOSZOWI. Na jednym z zebrań b. poseł Ciołkosz pokazywał zebranym gazetę, zawierającą karykaturę księdza, i miał się wyrazić, że morderca ks. Streicha „dobrze znał kler, skoro porwał się na taki krok"(!) W związku z tą sprawą policja przesłuchała kilku świadków przemówienia — celem ustalenia, czy zachodzą znamiona przestępstwa pochwalania zbrodni.

KTO OFIARUJE RADIO DLA CHORYCH? Sekcja szpitalna przy Katolickim Stowarzyszeniu Kobiet w Krakowie, prosi gorąco o ofiarowanie radia z głośnikiem dla chorych na oddziale gruźliczym i chirurgicznym Szpitala św. Łazarza. Dla pacjentów przebywających zwykle długi czas na tych oddziałach radio będzie jedyną i upragnioną rozrywką. — Sekcja szpitalna ma nadzieję, że znajdą się szlachetni ofiarodawcy, którzy ofiarują radio lub prześlą ofiarę na ten cel pod adresem Sekcji szpitalnej, Kraków, ul. Krupnicza l. 9 parter.

POTRĄCONY PRZEZ DOROŻKĘ. W czwartek potrącony został przez dorożkę Fr. Kąkol, lat 30, zamieszkały przy ul. św. Marka 8. Wskutek upadku Kąkol doznał ciętej rany na skroniach i lekkiego wstrząsu mózgu. Kąkola opatrzyło pogotowie i odwiozło do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

ARESZTOWANIA. W czwartek aresztowano Ozjasza Landesberga za wyrwanie Rozalii Monderer torebki damskiej na ul. Stradomskiej, oraz Mariana Filipowicza za kradzież srebrnego zegarka i kasetki z gotówką 40 zł z mieszkania przy ul. Rzeźniczej Bocznej 9.

WYKRYCIE SPRAWCÓW NAPADU RABUNKOWEGO. Policja wykryła sprawców napadu rabunkowego, dokonanego przed kilku dniami na sklep przy ul. Zabłocie. Sprawcami okazali się Józef Niewiadomski z Piotrkowa, Stanisław Podolak z Monasterzysk i Zygmunt Gałuchowski z Piotrkowa. — Wszyscy zostali oddani do dyspozycji władz sądowych. Niewiadomski przebywa obecnie w szpitalu we Lwowie, gdzie usiłował popełnić samobójstwo.

Komunikaty

NABOŻEŃSTWO EKSPIACYJNE za duszę śp. ks. Stanisława Stroicha, proboszcza w Luboniu, który zginął męczeńską śmiercią w obronie Wiary, urządza Sodalicja Inteligencji Męskiej w Krakowie, w kościele Najświętszej Panny Marii w dniu 20 marca 1938 r. to jest w niedzielę, o godz. 10 rano.

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE DLA PAŃ URZĘDNICZEK staraniem Sodalicji Mariańskiej Urzędniczek w Krakowie, odbędą się w kościele św. Barbary od 21 do 27 marca b. r. o godz. 7 wieczór. W sobotę spowiedź od godz. 4 po poł.; w niedzielę o godz. 8 rano Msza św. i Komunia św. wielkanocna. Wstęp za okazaniem zaproszenia, które otrzymać można w zakrystii kościoła św. Barbary w dniach 17, 18 i 19 marca, od godz. 6 do 7 wieczór.

ZEBRANIE W SPRAWIE REFORMY STUDIÓW POLONISTYCZNYCH. W piątek dnia 18 marca o godz. 20, odbędzie się staraniem Koła Polonistów w sali wykładowej przy ulicy Gołębiej 20, I. p. zebranie w sprawie reformy studiów polonistycznych, z następującym programem: 1. Zagajenie, 2. Przemówienie prof. dr S. Kołaczkowskiego, 3. Referaty na temat dziejów reformy, 4. Dyskusja, 5. Uchwalenie rezolucji.

„JAK SŁUCHAĆ MUZYKI?" Cykl popularnych wykładów harmonii dla wszystkich wygłaszać będzie w Instytucie Muzycznym przy ul. św. Anny 2. o godz. 7.30 wieczór co drugą sobotę prof. Paweł Vrbicky. Pierwszy wykład odbędzie się w sobotę dnia 19 b. m. i poświęcony będzie najważniejszym wiadomościom z akustyki.

O DROGACH ROZWOJU NOWEGO TEATRU FRANCUSKIEGO mówić będzie dr Wł. Dobrowolski w piątek, 18 b. m. o godzinie 20 w sali nr. 33 Collegii Novi. Wstęp wolny. Odczyt urządza sekcja francuska P. A. Z. Z. M. Liga.

ODCZYT O DRZEWORYCIE JAPOŃSKIM. W piątek dnia 18 marca o godz. 8 odbędzie się w Muzeum Narodowym w Sukiennicach staraniem Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego odczyt p. Stanisława Jakubowskiego p. t. „Drzeworyt japoński". Bilety wstępu w cenie 1 zł., dla młodzieży szkolnej 50 gr. Dla członków Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego wstęp wolny.

—o—o—o—

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO:

Piątek 18. III. „Mężczyznom lepiej".
Sobota 18. III. „Gałązka rozmarynu".
Niedziela 20. III. popoł. „Czemu kłamiesz najdroższa?"; wiecz. „Wielki człowiek do małych interesów".

TEATR ZWIĄZKU MŁODZIEŻY PRZEMYSŁOWEJ I RĘKODZIELNICZEJ.

„NIESPODZIANKA" K. H. ROSTWOROWSKIEGO. W niedzielę dnia 20 marca Teatr Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej, Skarbowa 2, wystawia potężny dramat Karola Huberta Rostworowskiego „Niespodziankę". Początek o godz. 19.

KINOTEATRY:

ADRIA: „Gdy kwitną bzy" i „Zamaskowany jeździec".
BAGATELA: „W mrokach wielkiego miasta" (Anton Walbrook) oraz rewia: „Żegnamy".
DOM ŻOŁNIERZA: „Szesnastolatka" (Lil Dagover).
L. O. P. P. „Nie ufaj mężczyźnie" i „Dwoje z tłumu".
KINO MUZEUM: „Katarzynka".
PROMIEŃ: „Czerwony Okręt".
STELLA: „100 pociech" i „Cowboy bohater".
ŚWIT: „Kala - Nag". W głównej roli 12-letni Sabu, Hindus.
UCIECHA: „Huragan".
WANDA: „Zaczęło się w pociągu" (w rol. głów.: Robert Taylor, Ellenor Powell).
ZORZA: W dniach 12, 13, 14, 15. marca „Generał Sutter".

—o—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek po cenach najniższych, świetna komedia P. Barabasa „Mężczyznom lepiej" w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego. — Jutro w sobotę „Gałązka rozmarynu" Z. Nowakowskiego w opracowaniu scenicznym autora. — W niedzielę po południu komedia muzyczna „Czemu kłamiesz najdroższa" w reżyserii W. Radulskiego. — W niedzielę wieczorem komedia Al. hr. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów" w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego.

Pod kierunkiem reż. W. Biegańskiego odbywają się próby z komedii Edmunda Rostanda p. t. „Romantyczni", która ukaże się na scenie Teatru im. J. Słowackiego z początkiem przyszłego tygodnia.

„TAJEMNICE MSZY ŚWIĘTEJ" CALDERONA — Teatr Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej powtarza w niedzielę po południu o godz. 16-ej — przepiękne religijne misterium „Tajemnice Mszy świętej".

KONCERT MUZYKI PASYJNEJ odbędzie się w niedzielę, dnia 20 marca o godzinie 17 i w piątek, dnia 25 marca o godzinie 19.30 w sali błękitnej Domu Katolickiego w Krakowie, Zwierzyniecka 1. II. p. Wykonawcy: p. Maria Bieńkowska, sopran, p. Kazimierz Kruszewski, bas, p. Stanisław Mikuszewski, skrzypce, p. Herbert Nierychło, skrzypce, p. Józef Makłowicz, wiolonczela, p. Fryderyk Borgiel, organy. Chór Katedralny pod kier. prof. Fryderyka Borgiela, Towarzystwo Oratoryjne pod kier. prof. Schmager-Lataczowej. Ceny wstępu: 1.50 zł, 1 zł i 50 gr.

—o—

Z żałobnej karty

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Tadeusz Frączkiewicz l. 56, emeryt P. K. P.; śp. z Ligężów Maria Krzyżakowa l. 52; śp. Zofia Steinsdorfer, emer. nauczycielka; śp. Julian Nikiel l. 78.

„WIEŚ I PAŃSTWO", miesięcznik poświęcony sprawom wsi, pod redakcją prof. Fr. Bujaka (Lwów, 3 Maja 11. Prenumerata roczna 10 zł, pojedynczy numer 1.50 zł).

Marcowy numer zawiera następującą treść: Bujak Fr.: „Szlachetczyzna"; Zamorski J.: „Sprawa chłopska w Polsce Odrodzonej"; Kiernik Wł.: „Ziemia i lud źródłem myśli narodowej i państwowej"; Sondel J.: „Przyczyny wolnego postępu kultury rolnej na wsi"; Zdąbiasz St.: „Warunki kształcenia się młodzieży wiejskiej w szkole średniej"; wspomnienia o śp. A. Kędziorze. Bogata kronika, sprawozdania i bibliografia.

Wielka manifestacja młodzieży akad.

przeciw prowokacji litewskiej

W środę wieczorem odbył się na Uniwersytecie Jagiellońskim **wielki wiec akademicki.** Kuratorami wiecu byli: ks. prof. dr **Archutowski** i prof. dr **Pigoń.** Przemawiał p. **Lech-Hajdukiewicz,** który omówił sprawę inkorporacji Wilna, oraz p. **Bielatowicz,** który mówił o znaczeniu ostatniego wydarzenia na granicy polsko-litewskiej i o konieczności reakcji ze strony Polski. Uchwalono rezolucję, potępiającą prowokację litewską.

Po wiecu utworzył się pochód, który przeszedł plantami, ulicą Szewską i linią A—B pod pomnik Mickiewicza. W pochodzie niesiono transparenty z napisami: „Polska Litwa, polskie Kowno", „**Żądamy włączenia Gdańska**" itp.

Pod pomnikiem Mickiewicza wygłosił przemówienie prezes Młodzieży Wszechpolskiej p. **Żabicki,** po czym wśród okrzyków i oklasków odczytano uchwaloną na wiecu rezolucję. Na zakończenie odśpiewano **Hymn Narodowy, Hymn Młodych i Rotę.** Po manifestacji młodzież rozeszła się w zupełnym spokoju.

Na uwagę zasługuje fakt, że zarówno w przemówieniach, jak w okrzykach, dawano wyraz **antyniemieckim nastrojom.**

„Salon Ogólnopolski" na „Dni Krakowa"

Dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, postanowiła urządzić na okres „Dni Krakowa" — „Salon Ogólnopolski", zapraszając do wzięcia w nim udziału wszystkich artystów polskich. Dyrekcja rozpoczyna tymi dniami wysyłanie zaproszeń do tych artystów, których adresy posiada, artyści zaś, którym z braku adresów nie można przesłać zaproszenia, raczą się zgłosić po instrukcje i regulamin wystawy do kancelarii Towarzystwa, Kraków, pl. Szczepański 4, tel. 100-08.

Termin nadsyłania prac upływa dnia 29 maja b. r., otwarcie „Salonu" nastąpi w pierwszym tygodniu czerwca b. r. Wystawa obejmie obrazy, grafikę, rzeźbę i ceramikę. Na „Salon" ten można przysłać najwyżej dwa dzieła, a o ile by obraz przekraczał u podstawy rozmiar 2. metrów, — tylko jedno dzieło.

Przewidziane są nagrody w wysokości kilku tysięcy zł. O przyjęciu dzieł na „Salon" decyduje jury T-wa P. S. P., o nagrodach zaś też jury powiększone o dwóch zaproszonych artystów, oraz fundatorzy nagród.

—o—

Sensacyjna rozprawa o okrzyk do mikrofonu

Sąd Okręgowy w Krakowie rozpatrywał sprawę p. **Ireny Szwabowskiej,** członkini Stronnictwa Narodowego, która korzystając z otwarcia mikrofonu na wieży Mariackiej w czasie grania hejnału, krzyknęła: „**Nie kupuj u żyda!**" Okrzyk ten słyszany był przez wszystkich „radiosłuchaczów". P. Szwabowska skazana została za ten okrzyk przez Starostwo Grodzkie na zapłacenie 5 zł grzywny. Od tego orzeczenia p. Szwabowska odwołała się do sądu. Po przeprowadzeniu rozprawy, **Sąd Okręgowy wydał wyrok uniewinniający.** Oskarżoną bronił adwokat dr Sabuda.

Urzędnik skarbowy skazany za sprzeniewierzenie

Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie odbyła się w czwartek rozprawa karna przeciwko Maksymilianowi Kulczyckiemu, kierownikowi kancelarii Izby Skarbowej w Krakowie, oskarżonemu o to, że w latach 1936 i 1937 sfałszował szereg dokumentów i sprzeniewierzył około 1000 zł. Kulczycki skazany został w pierwszej instancji na półtora roku więzienia. Sąd Apelacyjny zmienił kwalifikację czynu, obniżył karę do pół roku i zawiesił ją na trzy lata.

Psałterz L. Staffa

Nakładem księgarni „Verbum" (Warszawa, Moniuszki 8) wyszła z druku „Księga Psalmów" w tłumaczeniu poety L. Staffa. Po Psałterzu zatem Kochanowskiego literatura polska będzie miała teraz Psałterz L. Staffa. — Jest między nimi różnica. Kochanowski tłumaczył Psalmy Dawidowe wierszem. Staff tłumaczy je prozą poetycką. Psalmy w tłumaczeniu Kochanowskiego porywały formą, choć niewątpliwie nie oddawały dokładnie myśli oryginału. Psalmy w tłumaczeniu Staffa — zachowując formę pełną poezji — zawierają pełną treść oryginału. Jak zaś tłumaczowi i wydawcom zależało na wierności tłumaczenia, świadczy fakt, że — jak czytamy na ostatniej karcie książki — tekst tłumaczenia przejrzał Ks. Archutowski, prof. U. J., znakomity biblista.

Notując na razie fakt pojawienia się „Księgi Psalmów" w tłumaczeniu Staffa, omówienie jej rezerwujemy na przyszłość.

Urząd celny w Krakowie
do Nr IV-17/101/38.

Kraków, dnia 16 marca 1938 r.

Ogłoszenie sprzedaży.

Dnia 29 marca 1938 r. o godzinie 9-tej odbędzie się w Krakowie, ul. Kamienna 12, w magazynach celnych licytacyjna sprzedaż zagranicznych towarów:

a) od których należności celne nie zostały uiszczone w ustawowym okresie, o ile do dnia sprzedaży nie zostaną wykupione jak: artykuły kolonialne ich surogaty, korzenie wina winogronowe, skóry futrzane surowe i wyprawione, skóry surowe bydlęce, tkaniny bawełniane, wełniane, maszyny, części maszyn, rowery, przybory piśmienne i t. p.

b) skonfiskowanych w postępowaniu karnoskarbowym: chustki na głowę bawełniane, wełniane, przyprawy korzenne, obuwie męskie, damskie, dziecinne, tkaniny bawełniane, wełniane, przedmioty złote, srebrne i t. p.

Towary oglądać można w przeddzień sprzedaży w miejscu wyżej zapodanym w godzinach od 10—14-tej. Gdyby sprzedaż niektórych towarów nie doszła do skutku w dniu przetargu, to powtórną sprzedaż tych towarów odbędzie się 21 kwietnia 1938 r. w tym samym miejscu i o tej samej godzinie.

Naczelnik Urzędu Celnego
R. Lehman.

Sygn. IX. Km. 130/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu grodzkiego rew. IX. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5, Sygn. IX. Km. 130/38 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 2 kwietnia 1938 r. od godziny 13-tej w Prądniku Czerwonym w cegielni sprzedane zostaną: różne obrazy olejne Jerzego Kossaka, Winterskiego, Tetmajera, Niedzielskiej, kasa wertheimowska i 300 tysięcy cegły palonej.

Ruchomości powyż. wymienione oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Dnia 16 marca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Julian Sutyła.

AUTENTYCZNE!

Na kilka dni przed wojną w gazecie wiedeńskiej postanowiono wprowadzić jako nowość ilustrację w tekście. Z okazji urodzin cesarza dano na pierwszy ogień podobiznę Franciszka Józefa. Kiedy numer był już na maszynie okazało się, że odbitka wypadła tak fatalnie, że nic na niej nie można rozpoznać. Redaktor nie tracąc głowy, kazał zmienić podpis pod fotografią. Zamiast „Cesarz Franciszek Józef", figurowało nazajutrz pod ilustracją: „Londyn we mgle".

CONCORDIA MERREL. 74

Jacqueline i miłość

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Z kolei on był zaskoczony. Dłuższa chwila przeszła nim odpowiedział:

— Owszem.

Po śniadaniu udali się razem do pokoju Bellewa.

Jacqueline była okropnie zdenerwowana, lecz Walter widocznie pod wpływem ciężkiego przejścia, zachował się poprawnie. Podpierany poduszkami, z głową w śnieżnych bandażach, krzyżujących się w różnych kierunkach, przyjął ją cierpiącą twarzą. Oczy miał znużone, usta zaciśnięte. Podniósł z trudem rękę i pierwsze jego słowa były:

— Jackie, jakże mi przykro... — Tu spostrzegł Duana. Narobiłem wszystkim kłopotu.

Ale Jacqueline zrozumiała, że miał na myśli nie wypadek samochodowy, lecz to, co go wywołało.

Zabawiła u niego krótko. Starała się okazać mu jak najwięcej serca, gdyż złamany cierpieniem, niewiele przypominał dawnego aroganckiego bałamuta i budził szczerą litość.

Duan stał z boku i milcząc ponuro, przyglądał się obojgu. Zazdrość w nim się burzyła, lecz mimo to nie dopatrzył się niczego znaczącego. Gdy się odezwał, że musi już iść, Jacqueline pożegnała Waltera i wyszli razem.

W hallu pomogła mu się ubrać w płaszcz (co uczyniła z wielką nieśmiałością), podała kapelusz i rękawiczki.

— Wróć wcześnie — powiedziała bojaźliwie i serdecznie.

— Będziesz w domu? — zapytał.

— Cały dzień, byleś tylko nie dał na siebie czekać — rzekła skwapliwie.

— Postaram się... Możesz zajrzeć do Bellewa, tylko nie siedź za długo... On jeszcze bardzo osłabiony.

I wyszedł.

Na próżno czekała przez cały dzień. Wrócił dopiero na obiad. Niemal pierwsze jego słowa były:

Jak tam Bellew?

— Zupełnie dobrze — odpowiedziała tonem pielęgniarki.

— Byłaś u niego?

Potrząsnęła głową.

— Czyś sobie tego życzył? — spytała prędko, bez ceremonii.

— Myślałem, że tyś sobie życzyła — odrzucił Jaqueline oblała się rumieńcem.

— Nie — rzekła cicho. — Wcale nie.

Po obiedzie Duan poszedł do Waltera, zabawił może z kwadrans i zeszedł do żony do salonu. Jacqueline kazała napalić na kominku i wesoły ogień rzucał odblaski na meble i dywan.

— Miło tu — zauważył Duan, opuszczając się na głęboki niski fotel przy kominku.

— Kawa, fajka... i trochę wytchnienia... Tego ci potrzeba? — zapytała Jacqueline, stawiając przed nim na stoliczku odpowiednie przybory.

Wziął fajkę i nabił. Podała mu ogień. Przytrzymał rączkę z zapałką i gdy ogień chwycił, podniósł oczy ku jej twarzy.

— Dziękuję ci.

Nie puszczał uwięzionej rączki.

— Hamish — zaczęła prędko Jaqueline — jestem niespokojna o ciebie... Czy nie mógłbyś... wziąć urlopu? Nie mógłbyś wyjechać choćby na kilka dni?...

Ale on zatrzymał uwagę na pierwszych jej słowach.

— Jesteś niespokojna? Dlaczego?

— Bo... bo tak... źle... wyglądasz... tak mizernie...

— Ale po co się od razu niepokoić?

— Więc mam się cieszyć? — odrzuciła, naśladując jego styl.

Roześmiał się niewesoło.

— Wyratowałem chłopaka. Czy to mało? Czego byś jeszcze chciała?

— Wiesz, że dla ciebie mało. Ach, Hamish, czy nie rozumiesz?

W trakcie tych słów Jacqueline wyszarpnęła nagle rękę, za którą trzymał, i przycisnęła sobie usta. W oczach jej zamigotał przestrach.

— Chciałam powiedzieć — jąkała przez palce — że jesteś potrzebny tylu ludziom... Tylu wygląda od ciebie pomocy... Jesteś ogromnie potrzebny... Może w nawale pracy nie zdajesz sobie z tego sprawy... Ale jesteś... okropnie potrzebny, Hamish.

Uśmiechnęła się niepewnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11 do 11.30.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodarczym	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.